Nr. 276. Niedziela, 3 Grudnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej Benjaminowi hr. z Chyszowa Romerowi, porucznikowi pułku ułanów ks. Schwarzenberga nr. 2, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Punkt ciężkości w wewnętrznej sytuacyi Austryi przesunął się obecnie do konferencyi poselskiej, mającej na celu przygotowanie ugody między Czechami a Niemcami. W obec ogromnej doniosłości tej sprawy dla całego Państwa, łatwo zrozumieć zainteresowanie, z jakiem ogół śledzi bieg tych rokowań, które nie wyszły dotychczas jeszcze ze stadyum przygotowawczego. Onegdaj wieczorem po raz pierwszy zebrali się na wspólne posiedzenie członkowie komitetu wykonawczego prawicy i przełożeni klubów lewicy we wzmocnionym komplecie, — a w dniu dzisiejszym odbędzie się drugie także posiedzenie.

Cała prasa niemiecka i czeska zajmuje się przedewszystkiem sprawą tej konferencyi ugodowej. Nie we wszystkich organach jej przebija się ten sam stopień zaufania do przewidywanych rezultatów konferencyi i wiara w powodzenie akcyi ugodowej, ale nigdzie nie spotyka się zainaugurowana akcya z bezwarunkową niechęcią lub stanowczą odmową. Przebieg pierwszego zebrania konferencyi, utrwalił pomyślne widoki zamierzonej akcyi; jakkolwiek bowiem oficyalnie postanowiono zachować tok obrad w tajemnicy, to jednak dzienniki rozpisują się o nich dość obszernie, podając rozmaite szczegóły.

W konferencyi czwartkowej wzięli mianowicie udział: imieniem Koła polskiego pp. Jaworski, dr. Biliński i hr. Dzieduszycki, imieniem czeskiej szlachty konserwatywnej hr. Pallfy i dr. Metall; imieniem Młodoczechów pp. dr. Engel, dr. Pacak i dr. Stransky; imieniem katolickiego stronnictwa ludowego pp. dr. Kathrein, bar. Di Pauli i Prezydent dr. Fuchs; imieniem centrum poseł opat Treuinfels; Rumunów reprezentował p. Lupul; klub słowian południowych reprezentowali pp. Barwiński, Bulat i Powsze; niemieckie stronnictwo ludowe pp. Hochenburger, Kaiser i Hofmann-Wellenhof; niemieckie stronnictwo postępowe pp. dr. Funke, dr. Gross i dr. Pergelt; niemiecką wielką własność wiernokonstytucyjną dr. Baernreither, br. Schwegel i hr. Stürgkh; chrześciańsko-socyalnych pp. Lueger i ks. Liechtenstein; wolne zjednoczenie niemieckie p. Kink. Przewodniczył obradom p. Jaworski. Powitał on w krótkich słowach zebranych i zaprosił do wyrażenia swych zapatrywań. Przemawiali pp.: dr. Baernreither, dr. Pergelt, hr. Pallfy, dr. Lueger, dr. Engel i dr. Pacak. Narady trwały około dwóch godzin. Jak słychać, wszystkie przemówienia były bardzo pojednawcze i umiarkowane. *Fremdenblatt* twierdzi, że zwłaszcza mowa p. dr. Baernreithera wywarła silne wrażenie, skutkiem swego pojednawczego i uprzejmego tonu. Według tegoż dziennika dr. Lueger w gorących słowach występował na rzecz parlamentaryzmu i przestrzegał przed pogrzebaniem go na drodze obstrukcyi. Z niemieckiego stronnictwa ludowego na tem zebraniu nikt jeszcze nie przemawiał, stronnictwo to pragnie bowiem, aby, ponieważ idzie tu o Czechy, stanowisko jego określił dr. Prade, tego posła zaś we czwartek nie było w Wiedniu. — Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi przewodniczyć będzie dr. Funke, który w ten sposób dzielić się będzie przewodnictwem z p. Jaworskim.

Jakkolwiek trudno dziś stanowczo powiedzieć, czy zainaugurowana akcya ugodowa uwieńczona będzie rezultatem, to jednak stwierdzić należy, iż nie spełniły się pesymistyczne oczekiwania tych, którzy przypuszczali, iż rokowania ugodowa rozbiją się zaraz na pierwszej konferencyi. A bez względu na rezultat obecnych rokowań, pozostanie to także dodatnim na przyszłość objawem, że przecież przyszła do skutku taka dobrowolna akcya ugodowa stronnictw, która dotychczas, mimo wszelkich podejmowanych w tym kierunku prób, nie dała się nigdy nawet zainicyować.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 1 grudnia b. r.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się około godziny 4 po południu.

Na wstępie odczytano między innymi 2 wnioski Schönererowca posła Kittla. Jeden z nich żąda, aby uznano język niemiecki jako jedyny, w którym rozprawy w Izbie posłów odbywać się mogą; drugi domaga się, aby tylko w języku niemieckim ułożone interpelacye i wnioski przyjmowano do protokołu stenograficznego.

Oba wnioski otrzymały dostateczne poparcie.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskiem posła Kubika w sprawie upaństwowienia gimnazyum polskiego w Cieszynie.

Generalny mowca *pro* poseł ks. Świeży oświadcza, że mowy Niemców szląskich dowiodły takiej nietolerancyi i nienawiści, iż mowca nie potrzebuje się dłużej nad tem rozwodzić, jak źle dzieje się Polakom na Szląsku. Polemizuje z Mengerem, który twierdził, że Niemcy na Szląsku płacą 70 do 80 prc. podatków. Podczas gdy Sejm galicyjski nic nie miał przeciw temu, że dla niezmiernie małej liczby Niemców w Galicyi urządzono gimnazyum niemieckie we Lwowie, Niemcy nie chcą tego samego przyznać dla tak znacznej liczby Polaków na Szląsku. Słowiańskie szkolnictwo na Szląsku znajduje się w bardzo złym stanie. Autonomia gmin w sprawie szkolnictwa jest także pod niejednym względem bardzo niekorzystna. W rozdziale subwencyj dla gmin biedniejszych Wydział krajowy szląski ma straszną broń w rękach. O szkolnictwie słowiańskiem na Szląsku w ogóle nie może być mowy; dla Słowian istnieją tam tylko szkoły utrakwistyczne. O nadmiarze nauczycieli może być mowa tylko przy szkołach niemieckich, szkoły polskie natomiast z konieczności muszą posługiwać się nauczycielami z Galicyi. Przytem każdy nauczyciel musi się poddać egzaminowi co do zupełnej znajomości języka niemieckiego.

Fakt, że do polskiego gimnazyum w Cieszynie uczęszczają uczniowie z Galicyi jest chyba tylko dowodem tego, że uczniom tym jest bliżej do Cieszyna, niż do innych galicyjskich miast, posiadających gimnazya. Polacy i Czesi na Szląsku żyją zgodnie i zgodnie bronić się muszą przeciw wspólnemu uciskowi. Założenie polskiego gimnazyum w Cieszynie było dawnem marzeniem Polaków. Do składek trzeba się było uciec, bo Rząd odmówił wszelkiego poparcia. Obcy agitatorzy grasują w Cieszynie i na Szląsku — to prawda — ale tylko tacy, którzy agitują przeciw Polakom. Dalej oświadcza p. Świeży, że Polacy zastrzegają się przeciw temu, jakoby gimnazyum cieszyńskie było szkołą, założoną dla walki, przeciwnie jest ono tylko wyrazem potrzeby kulturnej. Rząd, jeśli chce być sprawiedliwym, powinien Polaków w tej walce kulturnej poprzeć. Obcy język wykładowy służy tylko do wynaradawiania młodzieży. Mowca zapewnia w końcu, że Polacy szląscy dalej dobijać się będą tego, aby ich dziatwa

---

25)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Patrzał na mówiącą z pewnym podziwem, uśmiechnął się smutno i rzekł po chwili:

— Jakże różne były nasze wrażenia dziecinne! Ty żyłaś poezyą cierpień męczenniczki i dziecka, rozczulały cię ich łzy urojone, cieszyły ich zwycięstwa; a ja żyłem grozą przekleństwa, kar, wygnania i cierpień ludu biblijnego, głoszoną przez starego, surowego nauczyciela. Cóż dziwnego, że dla ciebie nawet burze i chmury są tylko poprzednikami pogody, a dla mnie nawet pogoda grozi piorunem — kończył z goryczą.

— Musisz mieć jednak i inne, przyjemne wrażenia.

— Inne? O, tak, mam i inne.... Ojciec był wówczas bardzo skromnym urzędnikiem w kantorze bankierskim i z braku funduszów posłał mnie do szkoły publicznej, elementarnej. Zaraz na wstępie spotkały mnie drwiny z mego pochodzenia, z akcentu, z zachowania się, i wróciłem z płaczem do domu.

— Żałuję cię szczerze — mówiła ze współczuciem.

Rozjaśniła mu się twarz, lecz po chwili dodał poważnie:

— Ty jesteś dobra, i byłabyś najlepszą matką, bo żałujesz dzieci, ale los czasem dziwnie plącze życie ludzkie, a rozwiązuje przypadek.

Wtem wniesiono pocztę poranną. Pani Karolina zajęła się odczytywaniem listu; mąż, przeglądając dzienniki, spoglądał na nią kiedy niekiedy badawczo, a gdy skończyła przemówił:

— Zapewne otrzymałaś przyjemne nowiny, bo jesteś rozpromieniona.

— Bardzo przyjemne. Moja ciotka Balińska przyjeżdża do Jodłowca.

— Ciotka? Sądziłem, że nie masz ciotki.

— Bo też ona jest tylko kuzynką mamy, ale znała mnie dzieckiem, bywała u nas często i zawsze nazywałam ją ciocią.

— I gdzie przyjeżdża?

— Do Jodłowca, swej wioski, o trzy mile od Borownic, jak mi pisze w liście.

— Czy sama gospodaruje?

— Nie. Zwykle mieszka w Krakowie, ziemię wypuściła chłopom w dzierżawę, a dwór zatrzymała dla siebie. Mama w przejeździe była u niej, powiedziała mój adres i ona zdecydowała się przyjechać wcześniej, gdyż i tak miała być w Jodłowcu z powodu interesów majątkowych.

— Czemuż wprost do nas nie zajechała. Mamy i tak dwór zbyt obszerny dla dwojga.

— I mama tak radziła, ale ciocia ma swoje powody majątkowe i zresztą chce sprowadzić do siebie swego siostrzeńca.

— Młody?

— Starszy odemnie o dziesięć lat; pamiętam go studentem, a obecnie jest inżynierem górniczym w Sosnowcu.

— Jaka szkoda, że u nas nie zamieszkają: miałabyś towarzystwo, a może i ja...

Na pytający jej wzrok mówił dalej:

— Bo widzisz, z moimi sąsiadami szlachcicami idzie mi ciężko, ale z takim inżynierem porozumienie jest łatwe. On uczył się matematyki, chemii, interesuje się nauką, a że i ja znam się trochę na tych rzeczach, możemy przyjemnie przepędzić czas z sobą. Czy nie dałoby się to zmienić?...

— Wątpię.

Otworzyła list i rzuciwszy okiem, rzekła:

— Pojutrze będzie już w Jodłowcu, za mało czasu.

— Może ich namówimy później do Borownic — mówił zwolna. — Bardzo chętnie widziałbym ich tutaj.

— Dziękuję ci w imieniu cioci i swojem. Jesteś dobry — przemówiła serdecznie, podając mu rękę.

Zarumienił się, usłyszawszy pochwałę i ucałował podaną rękę, mówiąc:

— Ja z zasady wysoko cenię związki familijne i jeśli mogę, to pomagam. Sądzę, że dwór w Jodłowcu musi być pusty, nic nie ma gotowego, zwyczajnie jak bez gospodarza, i dlatego proponowałem Borownice. Co oni tam zastaną prócz pustek i nieporządku?

— A wiesz — zawołała z żywością — gdybyśmy tak wyjechali na spotkanie cioci?

— Dlaczego nie? Możemy wyjechać, ale którym pociągiem przyjadą?

— Nie na dworzec, ale do Jodłowca i tam ich przyjmiemy pierwsi.

— To dobra myśl: rozerwiemy trochę nasze nudy. Należy tylko coś przygotować do jedzenia.

— Sądzę, że ktoś tam przygotuje przyjęcie, ale od przybytku głowa nie boli — zaśmiała się wesoło.

— Ja przygotuję wino — dodał z uśmiechem zadowolenia — wypijemy zdrowie twojej cioci.

— Bardzo się cieszę z przyjazdu cioci — mówiła uradowana. — Tak dawno jej nie widziałam.... Każę upiec ciastek i zabiorę cały kosz nowalij.

— Pomyśl lepiej o mięsie.

— Dobrze. Co to dziś? Czwartek; zatem w sobotę wyjedziemy raniutko, żeby tylko dopisała pogoda. Wezmę kwiaty, nakrycie do stołu....

— Ja myślę, niech jedzie i nasz lokaj.

— Tak, tak, Zuzia i Jan powiozą rzeczy osobną bryczką.

— Może być i bryczka.

— To dopiero zrobię niespodziankę cioci! Dziękuję ci, Maurycy.

Usłyszawszy swe imię drgnął, zabłysły mu oczy radością, jednak rzekł spokojnie:

— Nie masz czego dziękować, mnie samego cieszy ten przyjazd. A jak się nazywa inżynier?

— Ludwik Baliński.

— Czy jesteś z nim na „ty?"

— Jako dzieci, mówiliśmy sobie po imieniu, teraz nie wiem — i spojrzała na męża z wahaniem.

— Sama osądzisz.... Ja chciałbym znaleźć w nim przyjaciela.

— Co robisz po śniadaniu? — spytała.

— Dlaczego?

— Chciałabym, abyś mi towarzyszył w wycieczce. Tam pod lasem, gdzie krzyżuje się droga do Zaborni, jest kapliczka z Panem Jezusem i Matką Boską bardzo ładna; możebyś zobaczył? Za dużo przesiadujesz w pokoju i dlatego jesteś mizerny.

— Pojadę z tobą. Czy wolantem?

— Wolałabym konno, daleko przyjemniej.

— Mogę i konno pojechać. Czy weźmiemy chłopca stajennego?

— Zwykle jeżdżę sama, ale dziś chciałabym ci pokazać te rzeźby, więc chłopak będzie potrzebny do koni. Idę się przebrać i pojedziemy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

we własnych szkołach kształcić się mogła. (Oklaski na prawicy).

Generalny mowca *contra* p. Heger oświadcza, że Niemcy głosować będą przeciw nagłości tego wniosku, który, ich zdaniem, ma cel wyłącznie obstrukcyjny.

Z kolei nastąpił bardzo długi szereg faktycznych sprostowań.

P. Jaworski w faktycznem sprostowaniu protestuje energicznie przeciwko słowom, włożonym w jego usta przez p. Demla, a których on nigdy nie wypowiedział. Słowa jemu imputowane dowodzą tylko wielkiej bezczelności i pychy. Mowca zawsze gorliwie zajmował się sprawą gimnazyum polskiego w Cieszynie i z wdzięcznością podnosi, że Rząd uznając słuszność tego żądania, przyznał tej szkole subwencyę. Sejm szląski subwencyonuje gimnazyum niemieckie w Frydku, a gimnazyum polskiemu w Cieszynie zasiłku odmówił. Wprawdzie zasada większości jest dla mowcy decydująca, uchwała ta jednak sejmu szląskiego, podyktowana nienawiścią, jest dla polskich mieszkańców Cieszyna poniżającą. W końcu p. Jaworski raz jeszcze odpiera -ałszywe twierdzenia p. Demla.

P. Stojałowski prostuje, że wniosek Kubika nie został wniesiony w celach obstrukcyjnych, tylko dlatego, że zgromadzenie polskie, odbyte 15 września w Cieszynie, uchwaliło domagać się energicznie upaństwowienia tego gimnazyum. Mowca zastrzega się przeciw rzekomej agitacyi polskiej na Szląsku i obszernie polemizuje z p. Demlem. Odpiera twierdzenie jego, jakoby „Macierz polska", utrzymująca gimnazyum cieszyńskie, była w złych stosunkach finansowych. P. Stojałowski chce to udowodnić cyfrowo, ale z ław niemieckich co chwila odzywają się wołania: „Dosyć już, przestać, skończyć"! Wiceprezydent Lupul prosi mowcę, aby nie wykraczał po za granice faktycznego sprostowania. P. Stojałowski oświadcza, że mówi tylko w interesie nauczycieli gimnazyum cieszyńskiego i musi stanąć w obronie nieobecnych. Z ław niemieckich wołają: Oni się będą wstydzić pańskiej obrony! Stojałowski broni dalej urzędników polskich przed podniesionymi przeciw nim zarzutami.

Wiceprezydent Lupul wzywa ponownie mowcę, aby nie odbiegał od przedmiotu i grozi mu odebraniem głosu.

W końcu ks. Stojałowski polemizuje z p. Mengerem wśród ciągłych protestów lewicy i z tego powodu zaczyna mówić po polsku, wreszcie kończy wśród ironicznych oklasków Niemców.

P. Stapiński w faktycznem sprostowaniu zwraca się przeciw Demlowi i Türkowi, którzy pozwolili sobie różnych żartów na temat polnische Wirthschaft, stwierdza, że obecnie w Galicyi nie może być mowy o polskiem, lecz tylko o austryackiem gospodarstwie i upomina, aby nie żartować sobie z ludu polskiego, gdyż lud ten nie zasługuje na to, aby go traktować obelżywie, owszem zasługuje on na poszanowanie. W dalszym ciągu mowca prostuje ten ustęp z przedwczorajszej mowy Czecza, w którym powiedziano, że szkolnictwo ludowe w Galicyi stoi na tym poziomie, na jakim znajduje się lud. (Głosy z ław polskich: To nie jest prawda, tego Czecz nie powiedział!) Ależ to znajduje się w protokole. (Głosy z ław polskich: Odczytać ten ustęp). Stapiński czyta: „Jeżeli w Galicyi nasze stosunki szkolne nie są idealne, to muszę na to zrobić uwagę...." (Czecz woła: Proszę wszystko odczytać, a nie fałszować).

Stapiński: Ty panie bracie marszałka wielickiego nie masz prawa tu mówić czegoś podobnego!

Czecz: Ordynarny człowieku!

Stapiński czyta: „Jeżeli w Galicyi nasze stosunki szkolne nie są idealne, a że nie są idealne, tego niestety nikt twierdzić nie może — to muszę na to tylko zauważyć, że wszędzie, a nietylko u nas, u ludu polskiego, znajdujemy różne stopnie cywilizacyjnego rozwoju".

Mowca zaznacza dalej, że w Sejmie galicyjskim corocznie posłowie włościańscy stawiają wnioski o polepszenie szkolnictwa ludowego; gotowi są nawet płacić większe podatki, ale panowie z Koła polskiego są przeciwni temu i agitują po kraju przeciw chłopom, że ci chcą podnieść podatki na szkoły.

Wiceprezydent Lupul wzywa mowcę, aby trzymał się ściśle faktycznego sprostowania.

P. Stapiński kończy uwagą, że jeśli się tu mówi o polskiem gospodarstwie, to tem samem prawem gospodarkę hr. Thuna, który przecież jest Niemcem, można nazwać gospodarstwem niemieckiem. (Śmiech na lewicy).

Dep. Czecz prostuje przedewszystkiem kilka uwag Türka, poczem przechodząc do sprostowań Stapińskiego, tak powiada: Nad osobistemi i prostackiemi wycieczkami p. Stapińskiego powinienem właściwie przejść do porządku dziennego. Ponieważ jednakże mówił on także o Kole polskiem i stosunkach w Galicyi, pozwolę sobie zwrócić uwagę, że budżet szkolny w Galicyi, który w r. 1870 wynosił tylko 300 000 zł., obecnie przenosi sumę 4 milionów. Muszę dalej podnieść, że od r. 1884 podwyższano po trzykroć płace nauczycieli ludowych i to jednogłośnemi uchwałami naszego Sejmu. Muszę następnie wskazać na jednomyślną uchwałę Sejmu w sprawie wniosku hr. Stanisława Badeniego o przyczynianiu się dworów do utrzymania szkół ludowych.

Dep. dr. Biliński, zwracając na to uwagę, że p. Stapiński zawołał do p. Czecza: „Pan nie masz tu nic do mówienia panie bracie marszałka wielickiego!".... tak dalej powiada: Słowa te brzmią wprawdzie niewinnie, kto jednak wie, co p. Stapiński pod niemi rozumiał, musi je uważać za ciężką obrazę. W Wieliczce istnieje Kasa oszczędności i tu zaszły właśnie defraudacye. Coś podobnego, niestety, zdarza się często i gdzieindziej, a nietylko w samej Galicyi, tylko że, gdy zajdzie w Galicyi, więcej się o tem mówi i pisze, niż o nadużyciach i defraudacyach w innych krajach. Ostatecznie faktem jest, że w Kasie wielickiej zaszły defraudacye. Sprawców jednakże oddano już w ręce sprawiedliwości. Jaką że rolę odegrał prezes Rady powiatowej, który jest zarazem prezydentem tejże Kasy oszczędności? W tej mierze donoszą dzienniki: „Prezes Rady nadzorczej Czecz złożył 20.000 zł. na pokrycie szkody". Mniemam, że nie ma nic w tem złego, jeżeli ktoś, stojący na czele jakiejś instytucyi finansowej, w ten sposób pojmuje swoją odpowiedzialność, jeżeli ofiaruje swoje fundusze, byle tylko uratować zakład od ruiny. Musi to być także wiadome p. Stapińskiemu. (Stapiński: Niezawodnie; będzie musiał on jednak dać jeszcze więcej!)

P. Biliński: Jeżeli p. Stapiński wie o tem, w takim razie p. Stapiński dopuścił się świadomie ciężkiej obrazy i rzucił okropną dyfamię na brata jednego z deputowanych, na wielce czcigodnego człowieka, jakim jest ów deputowany. Coś podobnego muszę jak najkategoryczniej odeprzeć w imieniu moich kolegów, w imieniu ciężko obrażonych tutaj deputowanego i jego brata, w imię powagi i przyzwoitości parlamentarnej. (Huczne oklaski z ław polskich).

Po następnych przemówieniach posłów Tittingera, Franciszka Hoffmanna, Horzicy, Heinricha, superintendenta Haasego, Šlamy, Lewickiego i Karola Adameka przystąpiono do głosowania.

Nagłość wniosku posła Kubika została odrzucona, albowiem wniosek nie uzyskał potrzebnej większości $^2/_3$ głosów. Wniosek będzie przeto regulaminowo traktowany.

Głosowano przez powstanie z miejsc, bez oficyalnego skonstatowania dokładnego stosunku głosów. Za wnioskiem głosowali Polacy, Czesi i polscy posłowie opozycyjni, podczas gdy z katolickiej partyi ludowej wielu posłów wyszło z sali.

Z kolei Izba przystąpiła do pierwszego czytania prowizoryum budżetowego. — Pierwszy zabrał głos Schönererowiec p. Fochler. Oświadczył, że jego stronnictwo głosować będzie przeciw budżetowi, gdyż dotychczas nie ma powodu darzyć Rządu zaufaniem. Niemcy żądają znacznie więcej niż to, co ten Rząd dotychczas uczynił. P. Fochler omawia dalej stosunek Schönererowców do niemieckiej partyi ludowej, przyczem wywiązuje się gwałtowna kontrowersya między Schönererowcami a posłami chrześciańsko-socyalnymi. Antisemita Mayer woła do Fochlera: „Jesteś pan politycznym złodziejem". Fochler odpowiada: „Obojętne mi, co pan mówi, to tak, jakby pies szczekał". Prezydent przywołuje go za to do porządku. Fochler użala się następnie, że z Czechami, po parodniowej obstrukcyi, zaczynają już rokować. Niemcy musieli dłużej obstrukcyę uprawiać.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w poniedziałek.

Delegacye

na przyjęciu u Najjaśniejszego Pana.

(Telegram).

Wczorajsze przyjęcie Delegacyj u Najj. Pana odbyło się w tradycyjny, uroczysty sposób. Przyjęcie Delegacyi austryackiej trwało 40 minut. Mowę Tronową oklaskiwano kilkakrotnie z zapałem, zwłaszcza ustęp, w którym powiedziano, że pokój jest zabezpieczony. Przy końcu ozwały się również oklaski.

Po wygłoszeniu Orędzia, Najj. Pan zeszedł z estrady, odbył *cercle*, przyczem zaszczycił krótszą lub dłuższą rozmową wszystkich członków Delegacyi zarówno austryackiej jak przedtem także i węgierskiej.

Pdczas przyjęcia Delegacyi austryackiej, Monarcha dłużej rozmawiał z delegatami polskimi. P. Jaworskiemu podziękował Najj. Pan serdecznie za jego pośrednictwo w sprawie czesko-niemieckiej ugody, poczem p. Jaworski przedstawił szczegółowo obecny stan sprawy. Monarcha rozmawiał z nim dłuższy czas na ten temat.

Z p. Popowskim rozmawiał Monarcha o ogólnej sytuacyi, o budżecie wojskowym, o podniesieniu pensyi oficerskiej i o tem, że pensye te powinnyby być już od 1 stycznia aktywowane, chociażby w drodze prowizoryum budżetowego.

Rozmawiając z p. Jędrzejowiczem, Monarcha położył nacisk na potrzebę osiągnięcia porozumienia między Niemcami i Czechami, oraz doprowadzenia do skutku ugody, zaznaczając, że w tej mierze liczy na poparcie Koła polskiego.

Pos. Sokołowskiego zapytał Najj. Pan, czy dawno posłuje, na co tenże odpowiedział, że od dziesięciu lat reprezentuje Kraków. Monarcha bardzo żywo zaczął się dowiadywać o rozwój Krakowa, o ruchu budowlanym, o wodociągach i t. d.

P. Ochrymowicza zapytywał Najj. Pan o ruskie gimnazya w Galicyi.

Słychać, że Najj. Pan w obec wszystkich członków Delegacyi podniósł potrzebę rychłego załatwienia w parlamencie pilnych spraw państwowych.

P. Stranskyego, jak twierdzą dzienniki wiedeńskie, zagadnął Najjaśniejszy Pan o obstrukcyę i powiedział: Trzeba, byście panowie pracowali pilnie w komisyach i Izbie. Stransky odpowiedział, iż niestety lud czeski czuje się pokrzywdzonym przez to, że Niemcy nie są skłonni do ustępstw, i podniósł, że wpływ na Niemców jest w ręku Monarchy. Najj. Pan na to miał rzec: Załatwijcie panowie, co jest dla Państwa koniecznem, a potem wszystko będzie dobrze.

Posła Kaftana zapytał Monarcha, jak często bywał w Delegacyach, na co tenże odpowiedział, że już szósty raz, ale nigdy w usposobieniu tak przygnębionem, gdyż w narodzie czeskim panuje wielkie zaniepokojenie. Najj. Pan i jemu miał odpowiedzieć: Starajcie się panowie załatwić, co potrzeba i bądźcie spokojni; wszystko obróci się na dobre.

Pos. Zaczka zapytał Monarcha o prace w komisyi budżetowej. Zaczek odpowiedział na to, że komisya nie rozpoczęła jeszcze pracy, bo naród czeski jest w obecnem położeniu przeciwny wotowaniu przez posłów budżetu. Na to Monarcha miał odpowiedzieć: Załatwijcie panowie jednak to, co dla Państwa jest potrzebnem, a reszta się już zrobi.

Do pos. Ferjancicza powiedzieć miał Najj. Pan, iż koniecznem będzie, aby posłowie w Izbie i w komisyach pracowali przez miesiąc grudzień bez przerwy.

Posła Funkego zagadnął Najj. Pan o akcyę ugodową, na co Funke odpowiedział, że niemiecki naród rzetelnie stara się o narodowy spokój; jednakże nikt nie może od Niemców żądać, żeby uronili co ze swoich praw. Monarcha miał wyrazić nadzieję, iż wynik konferencyi ugodowej będzie pomyślny.

---

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme", powieść przez René Bazin).

(Ciąg dalszy).

XX.

Gdy na drugi dzień rano weszła do pracowni, Henryeta szukała natychmiast Maryi, której nie widziała od powrotu, Wszystkie panny, prócz Maryi, obstąpiły ją, ciekawe wiadomości.

— Dzień dobry, panno Henryeto! Och! jakże wyglądasz zmęczona? Dobrze się podróż udała? Opowiedz nam pani co słychać w wielkich magazynach? Modele ładne w tym roku?

Henryeta odpowiadała śmiejąc się na te wszystkie pytania i zbliżyła się do Maryi, siedzącej przy samym końcu stołu, pod oknem i pozornie całkiem oddanej swojej robocie.

— I cóż, Maryo, nie witasz się ze mną?

Marya podniosła szybko oczy, w których żadnej radości nie było i natychmiast je spuściła.

— Dzień dobry — rzekła — jak się masz?

— No, no — rzekła Henryeta z uśmiechem — widzę, żem dobrze zrobiła, wracając; moja przyjaciółka Marya nie może żyć bezemnie. Oto znowu ponure mysli ją napadły.

Marya nie odpowiedziała.

— Chcesz wyjść ze mną w niedzielę? Pójdziemy do Reginy.

Nie przestając szyć, Marya odrzekła.

— Nie, nie mogę.

— Masz inne plany?

— Tak.

— Powiesz mi to potem! — dodała Henryeta, idąc na swoje miejsce, żeby rozdać roboty pannom.

Ale ponure usposobienie przyjaciółki ją zaniepokoiło. Kilka razy w ciągu dnia spoglądała w stronę okna, nie spotykając na sobie ani razu spojrzenia Maryi, tylko widziała od czasu do czasu wzrok jej tak tragiczny, jak wtedy pierwszego dnia, gdy jeszcze nieznajoma stała na schodach pani Klemencyi, pytając, czy nie ma dla niej miejsca.

Wieczorem nie mogła z nią pomówić, zatrzymana przez przełożoną właśnie w chwili rozejścia się panien. Pomyslała sobie, że nazajutrz odprowadzi ją, wstąpi do niej, i dowie się, co się dzieje w głębi tej duszy.

Ale nazajutrz Marya nie przyszła. Nikt nie miał polecenia wytłomaczyć jej nieobecności. Henryeta pytała Reginy, która więcej, niż inne ją znała.

— Czy jest chora? Czy skarżyła się na co ostatnimi dniami?

Regina odpowiedziała, że nie, ale blada jej twarz zaczerwieniła się z lekka, co Henryetę zaniepokoiło. Na drugi dzień niepokój ten się zwiększył, gdy wchodząc do pracowni, zobaczyła, że Maryi, która zazwyczaj przychodziła najpierwsza, nie było jeszcze, pomimo, że mibyło już pół do dziewiątej. Sala była pusta, a czas był okropny na dworze. Henryeta wysunęła zwolna swoją szufladę i zaczęła wyjmować potrzebne do szycia przedmioty. Uspokajała się, że może burza zatrzymała Maryę, która mieszkała daleko. Jedna po drugiej wszystkie panny nadchodziły; wybiła dziewiąta; ustał odgłos kroków, szelest zdejmowanych okryć i wieszanych w szafie, ustały urywane słowa powitania i uwagi o szkaradnej pogodzie; wszystkie panny zajęły swoje miejsca, w pracowni zaległa cisza. Miejsce Maryi pozostało niezajęte.

Robotnice pani Klemencyi zauważyły tak samo jak Henryeta, nieobecność Maryi Schwarz; niektóre wiedziały przyczynę; ale tak wiele wiedziały rzeczy! Ale ograniczyły się na prostej uwadze: „Już dwa razy w tym tygodniu. Ale kto wie, może się wytłomaczyła przed panią?"

Niektóre znowu zamieniały między sobą znaczące spojrzenia; wiedziały jaką przyjaźnią pierwsza otacza tę dziewczynę i wystrzegały się głośnych uwag. Deszcz bił w szyby, a wiatr huczał w kominie, jakby wszystko zmówiło się na piekielną muzykę.

Henryeta nie jadła obiadu; prawie chorą się czuła z wielkiego niepokoju. Pragnęła, żeby skończył się co prędzej ten dzień, żeby mogła pobiegnąć tam na ulicę Saint-Similien: zastuka do drzwi i zawoła Maryi.

Ale ponieważ sezon jesienny sprowadzał wiele zamówień, zajęcie w pracowni trwało aż do pół do ósmej. Henryeta rozłączyła się z towarzyszkami u bramy domu pani Klemencyi i wśród wichru z deszczem, szalejącego nad ziemią, zamiast ku ulicom wybrzeża skierowała się w górną część miasta

Deszcz spływał po jej sukni, a wiatr unosił i pienił wodę wzbierającą w rynsztokach. Nikogo nie było na ulicy tylko woźnice siedzieli na kozłach swoich powozów w kapeluszach, z których lała się woda, zziębnięci, zgarbieni i patrzyli na tę dziewczynę idącą w deszcz ulewny. Henryeta szła tak szybko, że oddech prawie traciła. Głębokie ciemności ubogiej dzielnicy ją ogarnęły.

Za placem Bretagne ukazał się plac Marchix otoczony starymi domami, zmieniony w jedną kałużę błota, w migącem świetle lamp gazowych na pół gaszonych wichrem. Antoni tu mieszkał na prawo, na górze.

— Czy być może, żeby to on ją zgubił — myślała Henryeta — on, mój brat?

Gdyż domyślała się teraz całej prawdy; zastanawiając się, przypomniała sobie, że wtedy, podczas obiadu, gdy wymówiła imię Maryi, Antoni wydawał się zakłopotany i ten fakt w połączeniu z innymi, dawniejszej daty, prawie pewność w niej zrodził. Wyrzucała sobie, że ona była powodem ich poznania!...

Pośrodku placu zatrzymała się i spojrzała, w górę, w okolice dachu; dostrzegła tam małe światełko.

Nadzieja w nią wstąpiła na widok tego mdłego światełka; był w domu, nie wyszedł. Henryeta puściła się jeszcze szybciej w drogę pod kaskadę wody buchającej z rynien domów. Zawróciła się, weszła w ulicę Saint-Similien i nagle znalazła się w ciemnej bramie domu, gdzie wiatr huczał jeszcze potężniej niż na dworze. Przeszła przez kurytarz walcząc z huraganem; mieszkanie Maryi znajdowało się w głębi tego kurytarza na lewo, Żadnego światła tu nie było, tylko błyski lampy zapalonej na górze, na schodach. Henryeta wstąpiła na pięć stopni schodów i szła dalej, trochę przerażona samotnością a więcej jeszcze tem, że jest już blisko tajemnicy. Szła i szukała drogi w ciemnościach dotykając brudnej ściany rękami. Nie mogła znaleźć drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z posłami włoskimi rozmawiał Najj. Pan po włosku: posła Cambrona pytał o wypadek dżumy w Tryeście; z posłem Concim mówił o stosunkach w południowym Tyrolu, podnosząc lojalność ludności.

Najważniejsze przemówienia Najj. Pana miały być do pp. Jaworskiego, Kramarza i Chlumeckyego, jednakże ci zachowują słowa Monarsze na razie w tajemnicy.

W obec dr. Ebenhocha wskazał Najj. Pan konieczność narodowej zgody i wyraził nadzieję, że stronnictwo dr. Ebenhocha będzie w tej sprawie współdziałać.

Węgierska deputacya przyjęła Mowę tronową gromkiem „Eljen“. Następnie prezydent ministrów p. Szell przedstawiał członków Deputacyi Monarsze, który wielu z nich zaszczycił rozmową.

Najdłużej rozmawiał Najj. Pan z pos. Dezyderyuszem Szilagyim. Jednego z posłów chorwackich, mianowicie delegata Speveca zapytał Najj. Pan, jak postępują prace w sejmie chorwackim, a na odpowiedź jego, że dobrze, rzekł Monarcha: Chwała Bogu, że u panów lepiej i spokojniej idzie, niż gdzieindziej.

Z del. hr. Zichym rozmawiał Najj. Pan o kwocie i zapytał Zichyego — który jest członkiem stronnictwa ludowego — czy i jego stronnictwo odrzuca podwyższenie kwoty. Hr. Zichy odpowiedział na to: Tak jest, sprzeciwiamy się podniesieniu kwoty, jednakże życzymy sobie, żeby jak najrychlej sprawa ta została załatwioną.

Hr. Teleckyemu zapowiedział Najj. Pan, iż w roku przyszłym koniecznem będzie podwyższenie wydatku na flotę i to nie w celach wojennych, ale w celach handlowych, aby módz utrzymać konkurencyę z innemi mocarstwami.

Z Poznańskiego.

(Bezpłatna nauka języka polskiego. — Z wycieczki do wsi kolonizacyjnej. — Sprawozdanie z działalności komisyi kolonizacyjnej. — Powiększenie kapitału zakładowego polskiego Banku spółek zarobkowych. — Proces prasowy).

W sprawie udzielania bezpłatnej nauki języka polskiego zajęło także ministerstwo oświaty stanowisko nieprzychylne. Jak wiadomo, pociągnęła w Poznaniu władza policyjna w styczniu b. r. znaczny zastęp pań do kary po 100 marek, ponieważ uczyły biedne dzieci czytać i pisać po polsku za darmo. Przeciwko karze nałożonej zwróciły się panie poznańskie do najwyższego sądu administracyjnego z apelacyą, czy ludności nie przysługuje prawo uczenia języka za darmo; władza ta odpowiedziała, że w sprawie nauczania i szkoły sąd najwyższy administracyjny jest niekompetentny“. Gdy jedna z pań, która także udała się do sądu administracyjnego, doniosła o tem oświadczeniu władzy policyjnej i zapowiedziała, że uczyć będzie dalej języka polskiego, dopóki nie zapadnie ostateczna decyzya w wyższych instancyach, odebrała znowu zapozew, ażeby zapłaciła w 8 dniach 100 marek kary za bezpłatne nauczanie. Teraz udała się skazana znowu przez różne instancye aż do samego ministerstwa spraw wewnętrznych.

W tych dniach nadeszło od ministerstwa oświaty następujące pismo: „Przesłanego dnia 21 czerwca ministerstwu spraw wewnętrznych zażalenia, które mi przedłożono dla wyrażenia decyzyi, nie mogę uwzględnić. Z polec. Kügler.“

Z tego oświadczenia wynikałoby, że bezpłatne uczenie języka polskiego nie jest w Prusach możliwem; sprawą tą mają się teraz zająć posłowie polscy i żądać raz jeszcze wyjaśnienia w sejmie.

Korespondent *Berl. Tageblatt,* który w tym dzienniku spisuje swoje wrażenia z kilkudniowego pobytu w Poznaniu i na prowincyi, zamieszcza w jednym z ostatnich numerów opis swego pobytu we wsi kolonizacyjnej i jest przy tej sposobności celem skarg, jakie podnoszą osadnicy, sprowadzeni z głębokich Niemiec. Skarżą się oni przedewszystkiem, że rząd płacąc zbyt wysokie ceny za majątki, obciąża dotkliwie kolonistów. Przychodzi też często z najrozmaitszych powodów do sporów pomiędzy kolonistami a reprezentantami komisyi. Jeden z asesorów regencyjnych zapomniał, że nie ma do czynienia „z niedojrzałymi chłopami polskimi“, tylko „z inteligentnymi niemieckimi mężami“, nazwał ich socyalistami i nakazał im milczenie i posłuszeństwo. Korespondent poruszywszy rozmaite szczegóły bytu kolonistów, przychodzi do tego wniosku, że polityka kolonizacyjna szkodzi interesom rolnictwa.

Wedle ogłoszonego świeżo sprawozdania, komisya kolonizacyjna zakupiła w tym roku ogółem 75.358 morgów ziemi; obecnie ma do sprzedania 1100 osad na 47 majątkach Do przyszłej wiosny ma być utworzonych 1000 osad na 25 majątkach, obejmujących 71.000 morgów; 15 z tych majątków jest w Księstwie Poznańskiem, 10 w Prusach Zachodnich. Każda osada obejmuje przeciętnie 68 morgów. Oprócz osad chłopskich tworzy komisya kolonizacyjna osady dla rzemieślników, n. p. siodlarzy, kołodziejów i t. d. Komisya kolonizacyjna zakłada dla kolonistów mleczarnie spółkowe, gorzelnie i t. d., buduje zbory protestanckie i szkoły.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu walne zebranie akcyonaryuszów polskiego Banku spółek zarobkowych, na którem uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy z pół miliona na milion marek. Jednocześnie przyjęto te zmiany w statucie, jakie są konieczne zarówno z powodu wejścia w życie nowego kodeksu cywilnego jak i ze względu na rozwój Banku.

Onegdaj toczył się przed poznańską Izbą karną proces przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi *Pracy*, p. Bolesławowi Rakowskiemu, o rzekome zohydzanie urządzeń państwowych. Przestępstwa tego dopatrzyła się prokuratorya w artykule, w którym powiedziano, że utworzenie komisyi kolonizacyjnej sprzeciwia się prawu boskiemu i ludzkiemu. P. Rakowskiego skazano na 30 mr. grzywny.

Z Belgradu.

(Przywrócenie normalnych stosunków z Rossyą. — Sprawa usunięcia burmistrza Belgradu p. Stefanowicza).

Powrót na swoje stanowisko kierownika rossyjskiego poselstwa p. Mansurowa wywołał wielką radość w serbskich kołach rządowych, które widzą w tem pierwszy krok Rossyi do przywrócenia przyjaznych i normalnych stosunków z Serbią. Z Petersburga otrzymano również zawiadomienie, iż nic już nie stoi na przeszkodzie obsadzeniu na nowo opróżnionej od czasu odwołania generała Gruicza posady posła serbskiego przy dworze rossyjskim. Jako kandydata wymieniają posła w Cetynii, pułkownika Maszina, dalej posła z Sofii, Pawłowica a także jednego z wyższych oficerów w czynnej służbie. Ten pocieszający po stronie Rossyi zwrot przypisują głównie wpływom i przyjaznemu pośrednictwu Austro-Węgier.

Wielkie wrażenie wywarło nagłe zasuspendowanie burmistrza Belgradu p. Stefanowicza. Ze strony urzędowej tak wyjaśniają powód tego zarządzenia: Wśród ofert na 10 milionową pożyczkę, którą zamierza zaciągnąć gmina miasta Belgradu, znajduje się także oferta francusko-węgierskiej grupy, której reprezentantami są: Delaguis (Paryż) i Artur Baronyi (Budapeszt). Ofertę tę uznano za najdogodniejszą, albowiem proponowała 10 milionów franków po kursie 85 za sto z 5 prc. oprocentowaniem. Burmistrz Stefanowicz złożył o tej ofercie sprawozdanie rządowi, ten jednak zwrócił uwagę na okoliczność, iż pomieniona firma żąda zbyt wygórowanej prowizyi (15¦ prc.) i polecił podjąć wprawdzie z ową grupą rokowania, nie zawierać jednak interesu bez wyraźnego zezwolenia rządu.

Wbrew temu burmistrz zawarł samowolnie i podpisał układ, skutkiem czego rząd usunął go natychmiast z posady. W obec powyższego oficyalnego przedstawienia rzeczy, twierdzi p. Stefanowicz w liście otwartym, że nie zawarł a tem mniej nie podpisał stanowczego układu, lecz tylko podpisał za wiedzą i zezwoleniem wydziału rady miejskiej preliminarze tego układu. Jak zapewniają z innej strony, burmistrz padł ofiarą ukartowanej przeciw niemu intrygi.

KRONIKA

Lwów, 2 grudnia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił dzisiaj rano z Wiednia do Lwowa.

— **Stan zdrowia** JE. dr. Franciszka Smolki — jak się dowiadujemy — jest nadzwyczaj groźny. Chory od rana utracił przytomność, lada chwila oczekiwać należy katastrofy.

— **Wybór** dr. Godzimira Małachowskiego na prezydenta miasta Lwowa, otrzymał już — wedle nadeszłych wczoraj wieczorem prywatnych doniesień — zatwierdzenie Najj. Pana.

(*ś*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. P. Minister kolei żelaznych mianował w porozumieniu z c. k. Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu, radcę ministeryalnego w c. k. Ministerstwie kolei żelaznych, Leopolda Morawetza komisarzem rządowym dla Towarzystwa budowy i ruchu miejskich kolei ulicznych w Wiedniu.

Dalej zamianował P. Minister kolei żelaznych Romana Marcinkiewicza, starszego komisarza budownictwa w kierownictwie budowy Lwów II, naczelnikiem sekcyi budowy w Grisignano, na budującej się linii kolejowej Tryest Parenzo, znosząc zarazem ogłoszone poprzednio przeniesienie tegoż do Raguzy, oraz przeniósł komisarza budownictwa Dawida Karola z dyrekcyi w Stanisławowie do kierownictwa budowy w Raguzie, zaś komisarza budownictwa Kazimierza Gostkowskiego z kierownictwa budowy Lwów II do dyrekcyi w Stanisławowie.

— **Prezenta.** Opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Horodence c. k. Namiestnictwo nadało ks. Edwardowi Bladowskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii w Jazłowcu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Przeniesieni: ks. Bladowski Jan z Bóbrki do Borek ad Czernichów Mazowiecki; ks. Tomasz Horeczy z Borek do Bóbrki na administratora; ks. Skorny Tadeusz z Cieszanowa do Zubrzy; ks. Sulatycki Paweł z Halicza do Cieszanowa.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Dembowcu ks. Zygmunt Męski, administrator w Dembowcu.

Zmarł ks. Teofil Dziedzic, proboszcz w Birczy, w 78 roku życia a 54 roku kapłaństwa.

Dyecezya tarnowska. Odznaczeni: ks. Wojciech Dutkowski, proboszcz w Bruśniku i dziekan bobowski, rokietą i mantoletą; ks. Jacek Michalik, proboszcz w Ciężkowicach i wicedziekan bobowski, *expos. can.*, ks. Jan Sroczyński, proboszcz w Siedlcach, *expos. can.*

— **Z Rady miejskiej.** Na piątkowem posiedzeniu Rady załatwiono znowu wiele rekursów budowlanych, poczem nastąpiło dłuższe posiedzenie tajne.

— **Wiceprezydent** p. Karol Schayer — jak donoszą pisma poranne — wniósł na wczorajszem tajnem posiedzeniu rezygnacyę ze stanowiska II wiceprezydenta miasta. Rezygnacyę wniósł p. Schayer pisemnie bez podania motywów. Rezygnacya ta wywołała pewną sensacyę. Jeżeli zrzeczenie się p. Schayera zostanie przez Radę przyjęte, natenczas przed instalacyą prezydenta i I wiceprezydenta, będzie musiał nastąpić nowy wybór II wiceprezydenta miasta.

— **Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie przesłało na ręce sekretarza komitetu, p. Michała Rollego, grono osób z Podola rossyjskiego kwotę 100 rubli.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie** złożono w dalszym ciągu: Z listy p. Eugeniusza Baara w Janowie: Weigel-Millert 3, J. Blatt 0·50, X. X. Udziela 0·50, F. Bobowski 0·50, Grohmann 0·30, Jaller 0·50, K. K. 0·20, Huczyński 0·20, Pilichowski 0·20, Grodziński 0·20, Horowitz 0·20, S. Blatt 0·25, Kruszyński 0·20, Terlikowski 0·20, J. Muller 0·20, Bobowicz 0·20, M. A. 0·20, O. X. 0·10, E. K. 0·10, M. S. 0·10, T. Kurzweil 0·50, J. Prokopowicz 0·50, dr. Abraham Wiesenberg 0·50, J. Baar 0·10, Julek B. 0·10, Eugen. B. 0·50, składka centowa 0·16; razem 10 zł. 31 ct. — Z listy p. Michała Kaufmana w Maryenbadzie: J. K. C. 2, J. P. 1, M. S. 1, R. Rosenblatt z Łodzi 3, A. Tykociner 2, Strzeszewski 1, dr. Kaufmann 2; razem 12 zł. — Z listy p. Tomkiewiczowej: X. Piątkowski 0·50, Münz 0·50, Wokraj 0·50, Tatomir 0·50, Sommerfeld 0·50, Fuchs 0·50, J. Sokalski 0·50, Reiss 0·50, Szpila 0·50, Węclewski 0·50, Juchnowicz 1, A. Walter 0·50, Petel 0·20, Tomkiewicz 1; razem 7 zł. 70 ct. — Z listy pani Ligęziny (reszta): J. K. 0·20, E. G. 0·10, F. Czajkiewiczówna 0·50; razem 80 ct. — Z listy dr. B. Dybowskiego: Benedykt i Władysław Dybowscy 2 rubli, M. Nargulewiczowa 1 rubla, K. Kotowiczowa 1 rubla, H. Dybowska 1 rubla (5 rubli = 6 zł. 35 ct.). Władyś Dybowski 0·50, Halina i Jania Dybowskie 1, A. i M. Lipnickie 0·50; razem 8 zł. 35 ct. — Z listy p. J. Wiewiórskiego: M. Łazowski 1, J. Wiewiórski 5; razem 6 zł. — Z listy gminy wyznaniowej augsburskiej i helweckiej: G. Bizanz 1, Grafl 1, nieczytelny 5, K. 1, Stromenger 1, A. Werner 1, Scholz 2, Friedrich 1, Werlich 1, J. Friedrich 1, Starck 1, bracia Schulz 5, Winkler 1, L. Klauser 1, W. Kübl. 1, F. Bender 1, J. Schneider 1, W. Breitmeier 1, H. Mayer 1, K. Starck 1, G. Brich 1, M. Vetter 1, V. Schilling 1, H. Wolf 1, W. Bernkoff 0·50, dr. K. Schneider 1, Jupitz 1, C. Himelmann 1; razem 36 zł. 50 ct. — Z listy p. Józefa Tomickiego: Józef, Jadwiga i Stach Tomiccy 15, nieczytelny 5, Zyduszyński 5, Cieślikowski 1, Drills 1, Adler 0·50, Krzyształowicz 0·50, Nahulak 0·50, Kolman 0·10, J. Wolny 0·15, Wróbel 0·25, Fritz 0·25, Mazarkiewicz 0·25, Turkiewicz 0·20, Torowski 0·20, Pichler 1, Żukowski 0·20, Chwałek 0·25, Jasinkiowicz 0·20, Podleżański 0·20, Zub. 0·20, Wytyk 0·20, Kłodnicki 0·20, Huber 0·50, Kollarz 0·30, Lang 0·20, P. Bąkowski 0·50, J. Zendwalewicz 0·50, X. Y. 0·55, Jorysch 0·50, Zapaciński 0·20, Kordyban 0·10, Balik 0·15, Romaniuk 0·10, Zachariasiewicz 0·10, Szach 0·10, Święcicki 0·50, Dymyteruk 0·10, Kobryn 0·20, Lewkowicz 0·10, Zwirko 0·10, Lornaga 0·10, Sawaryn 0·15, Trzyna 0·20, Monastyrski 0·10, Leszczyński 0·10, Schneider 0·10, Zuryma 0·10, Głowacz 0·10, Leszczyński 0·10, Rolinek 0·10, Burak 0·20, Heiman 0·20, Polański 0·10, M. Stefaniuk 0·20, X. Y. 0·90, Z. Papier 1, Walichiewicz 0·10, Jabłoński 0·20, R. Scherr 0·20, Leopold Jabłoński 0·10, Döringer 0·20, Krzemiński 0·20, Tokarzewski 0·20, Handaluk 0·20, Krzywiecki 0·10, J. Lang 0·20, Wilman 0·20, M. Pichler 0·70, J. Kurak 0·20, Fuks 0·10, Franiszyn 0·20. Pluwak 0·20, A. Maresch 1, A. B. 0·20, C. D. 0·20, E. F. 0·20, X. Y. 0·10; razem 46 zł. (C. d. n.).

— **Blasel** otrzymał z okazyi swego jubileuszu od Najj. Pana złoty Krzyż z koroną.

— **C. k. Dyrekcya** poczt i telegrafów donosi: Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia jest ruch pocztowy znacznie większy, aniżeli w innym czasie.

W obec tego pożądanem jest tak w interesie samej publiczności, jakoteż i zakładu pocztowego, ażeby przesyłki pocztowe w należytym czasie bez opóźnienia adresatom mogły być dostawione.

By temu zadość uczynić, zaleca się, ażeby przy posyłkach, zawierających ryby lub inne przedmioty, wydzielające z siebie wilgoć lub tłuszcz, oprócz zwykłego należycie przymocowanego lub na samej posyłce napisanego adresu z dokładnem podaniem zawartości zawierały taki sam adres osobno umieszczony wewnątrz posyłki, lub na osobnej tekturce, którą do posyłki trwale przymocować należy.

Niemniej pożądane jest, ażeby przy posełkach do większych miast, jak n. p. do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Pragi, Budapesztu i t. p. w których opłaca się podatek akcyzowy, zawartość posyłek składająca się z cieczy lub przedmiotów, podlegających temu podatkowi, tak na samej posyłce, jak i na liście przesyłkowym podaną była w litrach, względnie w kilogramach, ażeby tym sposobem ułatwić wymierzenie opłaty akcyzowej bez otwierania posyłek.

— **Egzamin fizykacki** złożyli w listopadzie: Włodzimierz Dobrzański z Ottynii, Jan Frankiewicz z Chorostkowa z odzn., Alfred Irzykowski z Krosna, Bronisław Kachnikiewicz z Buczacza z odznacz., Stanisław Kohlberger z Tarnowa, Józef Mogilnicki z Kołomyi, Stanisław Piotrowicz ze Lwowa, Leon Schimmer z Ustrzyk dolnych, Maryan Strowski z Bogumiłowic i Stanisław Wagner ze Lwowa, z odznaczeniem.

— **W sprawie sprowadzenia** zwłok Słowackiego do kraju, obradowało w piątek wieczorem grono obywateli, literatów i dziennikarzy w lwowskiem Kole literacko-artystycznem pod przewodnictwem p. Krechowieckiego. Po przemówieniach pp. Krechowieckiego, Bieńkowskiego, Kolbuszowskiego, Lewickiego i Frylinga, uchwalono zawiązać komitet z p. Krechowieckim, jako przewodniczącym i p. Michałem Rolle jako sekretarzem; zanim zaś akcyę się zacznie, uchwalono porozumieć się z istniejącymi już komitetami pomnikowymi: Mickiewiczowskim, Chopinowskim i Ujejskiego, oraz z komitetem młodzieży, czy zamierzone sprowadzenie zwłok Słowackiego nie paraliżowałoby akcyi pomnikowej, a nadto, czy nie byłoby pożądanem wpierw wznieść pomnik Mickiewiczowi w stolicy kraju, a dopiero potem kolejno przystępować do innych projektów, równie może pięknych, ale nadto kosztownych, by je można równocześnie urzeczywistnić.

— **Komitet** celem sprowadzenia zwłok Chopina odbył we środę posiedzenie, na którem przystąpił do ukonstytuowania się. Prezesem został wybrany JE. dr. Aleksander Tchorznicki, wiceprezesami: prof. dr. Balasits, radca dr. Seweryn Berson i p. Sołtys. Komitet korzystając z przysługującego mu prawa, kooptował p. Wereszczyńskiego, prezesa Koła literacko-artystycznego.

— **XI zgromadzenie** zwyczajne delegatów Związku powiatowych Kas dla chorych Galicyi i Bukowiny odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ul. Brajerowska 16, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie posiedzenia; 2. odczytanie protokołu X. zgromadzenia z dnia 19 marca b. r; 3. sprawozdanie za rok 1898; 4. oznaczenie wysokości wkładki związkowej na rok bieżący; 5. wnioski Kas związkowych.

— **Składki na Wawel.** Przypominamy, że jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu odbędzie się u pani Bronisławy Seferowiczowej otwarcie puszek ze składkami centowemi na Wawel. Wszyscy, którzy dotychczas puszek swych nie nadesłali jeszcze, zechcą to do jutra po południa uczynić.

— **W „Sokole“.** Na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r., jako w 15-letnią rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu uroczysty wieczorek muzykalno-gimnastyczny ze współudziałem pny Maryi Markówny, pp.: Fedyczkowskiego, śpiewaka opery lublańskiej, Władysława Bogdańskiego i Z Dzbańskiego.

— **Ze Związku literacko-artystycznego.** Walne zgromadzenie odbyło się onegdaj. Ze sprawozdania skarbnika p Poznańskiego wynika, że stowarzyszenie jest w rozwoju. Liczba członków od założenia związku, t. j. od trzech lat, wzrosła znacznie. W pierwszym roku wynosiła 48, a obecnie 104. Wkładki przyniosły w roku ubiegłym 1.250 zł. Czasopisma kosztowały 4000 zł.

Po walnem zgromadzeniu odbył się zajmujący odczyt p. Wł. Kozłowskiego: „O Kościuszce w Ameryce“.

— **Towarzystwo** Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej poleca zdolnych rutynowanych i sumiennych pedagogów, poleca również dyurnistów obeznanych z manipulacyą kancelaryjną, mundantów, koncypientów. Łaskawe zgłoszenia należy nadsyłać do biura Towarzystwa, Lwów, ul. Chorążczyzny 11.

— **Św. Mikołaj w Stow. „Gwiazda“.** Wieczorek dla dzieci odbędzie się, jak lat poprzednich, we wtorek, 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Wstęp na salę opłacają tylko starsze osoby po 25 ct. Upominki dla dzieci opakowane z napisem imienia i nazwiska dziecięcia, nadesłać należy do biura Stowarzyszenia na ręce gospodarza, p. Sauczeya, do godz. 6 wieczorem.

— **Przedstawienie amatorskie,** w którem wezmą udział wyborne siły naszego miasta, odbędzie się w bliskiej przyszłości. Odegrane zostaną dwie sztuczki: „Świeczka zgasła“ Fredry i „Dzisiejsi“ Gawalewicza.

Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na stypendyum im. Mickiewicza, rozdzielane corocznie ubogim uczenicom przez Czytelnię dla kobiet.

— **Posadę lekarza** miejskiego I klasy, opróżnioną po ś. p. Łopackim, nadano na wczorajszem posiedzeniu poufnem Rady miejskiej dr. Krobickiemu. Lekarzem miejskim II klasy został mianowany dr. Wiktor Legeżyński. Na posadę opróżnioną lekarza III klasy rozpisany zostanie konkurs.

— **Szesnastka** chóru lwowskiej Czytelni akademickiej pod przewodnictwem akademika St. Nowakowskiego, wraz z kółkiem krajoznawczem, wyjeżdża w niedzielę do Złoczowa, gdzie weźmie udział w koncercie, urządzonym tamże na dochód „Dam dobroczynności“.

— **Losowanie** czterech premij dla czeladników rzemieślniczych z fundacyi im. Franciszka Blanka, odbędzie się w magistracie lwowskim dnia 4 b. m. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Rady miejskiej (ratusz, I piętro).

═ **Nasze rzezimieszki.** Pani Kl. Dumańska zauważywszy na placu Krakowskim stratę swego pularesu z pieniędzmi, zwróciła się do pewnego młodego czarno ubranego bruneta, który w krytycznej chwili w bardzo podejrzany sposób obok niej się przeciskał, o zwrot straty. Młodzieniec ten rzeczywiście wręczył pulares p. Dumańskiej ulatniając się, zanim ta spostrzegła, że i pieniądze z nim się ulotniły.

═ **Złoty zegarek** męzki, pojedynczo kryty z zepsutem uszkiem, skradziono wczoraj z mieszkania kapitana Sch., pod l. 34 ul. Zyblikiewicza. O kradzież podejrzany jest handlarz owoców, około 20-letni szczupły szatyn.

Dwa sznurki białych pereł (171 sztuk) i kilka zegarków skradziono na szkodę J. Landaua z Brodów.

═ **Klacz gniada** 12-letnia z gwiazdką na czole, rasy włościańskiej, niewiadomego właściciela, znajduje się w gminie Fraga, powiat Rohatyn, od 8 z. m.

═ **Do szynku Handa** przy ul. Zamarstynowskiej nr. 13 dostać się chcieli ubiegłej nocy nieproszeni goście, którzy oderwali już okiennice i wybili 3 szyby, jednak przez zbudzonego łoskotem kelnera zostali spłoszeni.

— **Burmistrzem** miasta Żywca został wybrany ponownie notaryusz p. Bronisław Sądecki.

— **Polskie** akademickie Stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu urządza dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Stow. inżynierów i architektów, I. Eschenbachgasse 9,, uroczysty obchód Mickiewiczowski z łaskawym współudziałem pianistki panny Zofii Naimskiej, artystki panny Maryi Naimskiej (skrzypce), spiewaka c. k. nadwornej Opery p. Fr. Pacala, oraz chóru Stow. spiewaków słowiańskich. Słowo wstępne wygłosi JE. Wojciech hr. Dzieduszycki. Karty wstępu są do nabycia w lokalu Stowarzyszenia, IX. Sechsschimmelgasse 16, wieczorem przy kasie.

— **Z Tryestu** telegrafują: Parowiec „Berenice“, na którym — jak wiadomo — zdarzyły się wypadki dżumy, przybył do Genui i wypłynął ztąd w kierunku do Tryestu. Stan zdrowia wszystkich na pokładzie jest zupełnie zadawalający.

— **Zgon ks. arcybiskupa Kozłowskiego.** O ostatnich chwilach ks. arcybiskupa mohylowskiego nadchodzą następujące szczegóły: Sędziwy pasterz już od pół roku czuł się niedobrze; pomimo tego jednak w dalszym ciągu zajmował się jak zawsze gorliwie sprawami swojej archidyecezyi. — Ale w końcu października musiał przerwać zajęcia i położyć się do łóżka, gdyż na prawem ramieniu wystąpił karbunkuł. Dnia 22 listopada zwołano konsylium, złożone z domowego lekarza dr. Marcinkiewicza tudzież drów.: Zimackiego, Kaczanowskiego i Körniga. Konsylium doszło do przekonania, że w obec niebezpieczeństwa gangreny należy niezwłocznie przystąpić do operacyi, którą też nazajutrz wykonał dr. Zimacki. Operacya okazała się jednak spóźnioną i w trzy dni później sędziwy arcybiskup zakończył życie.

Przed samą śmiercią ks. Kozłowski, który do końca zachował zupełną przytomność umysłu, prosząc o modlitwę za spokój duszy i modły za Kościół, pożegnał się z otaczającymi go: ks. biskupem Niedziałkowskim, członkami kapituły, profesorami Akademii duchownej i spowiednikiem ks. Erdmanem, a także z najbliższą rodziną: synowcem p. Wacławem Kozłowskim, obywatelem gubernii wileńskiej i p. Wandą Antoniewiczową, którzy na kilka godzin przedtem przyjechali do Petersburga. — Zwłoki arcybiskupa zabalsamował prof. Szemborski, poczem śmiertelne szczątki wystawiono w białej trumnie ze złotemi ozdobami w salonie arcybiskupiego mieszkania na 4 stopniowym katafalku. Mieszkanie metropolity Kościoła katolickiego w cesarstwie rossyjskiem mieści się w Petersburgu w gmachu „Kolegium duchownego rzymsko-katolickiego“, położonego na wybrzeżu rzeki Fontanki, pod nr. 18. Gmach strukturą przypomina trochę były pałac prymasów przy ul. Senatorskiej w Warszawie. Na frontonie gmachu piątrowego widnieje napis w języku rossyjskim: „Kolegium duchowne rzymsko-katolickie“. Dziedzińcami i korytarzami gmach ten łączy się z posiadłością, której front wychodzi na ulicę, zwaną Pierwszą rotą Izmajłowską, gdzie znowu znajdują się biura konsystorza katolickiego i mieszkania władz, a z drugiej strony, odświeżony gruntownie w r. z. kościół katolicki metropolitalny, do którego wstęp prowadzi przez schody i korytarze kancelaryj konsystorskich, tak, iż od ulicy świątynia jest niedostrzegalna.

Pogrzeb odbył się dnia 29 listopada w Petersburgu z wielką okazałością. W kościele św. Katarzyny odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, w czasie którego mowę wygłosił ks. biskup Niedziałkowski. O godz. pół do 1 w południe z kościoła wyruszył orszak żałobny. Naprzód kroczyli członkowie rzymsko-katolickiego kolegium duchownego, którzy nieśli na poduszkach ordery zmarłego. Następnie szło duchowieństwo z krzyżem, poczem postępowało około 150 profesorów Akademii duchownej i seminaryum, prałatów, kanoników, kleryków, wszyscy w dwóch szpalerach. Przed samem karawanem szedł ks. biskup Niedziałkowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Karawan zaprzężony był w sześć koni, okrytych czarnem suknem z herbem rodowym zmarłego. Za karawanem szli krewni zmarłego arcybiskupa, dostojnicy, uczenice ze szkoły przy kościele św. Katarzyny w bronzowych mundurkach, oraz nieprzejrzany zastęp publiczności. Przez całą drogę trumnę niosło duchowieństwo i pobożni. Pochód żałobny trwał trzy godziny. Trumnę złożono w podziemiach kościoła na cmentarzu wyborskim.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Tyflisu otrzymaliśmy wczoraj wieczorem następującą depeszę: Pociąg wojskowy w bliskości Tyflisu, koło rzeki Kura, wykoleił się z tego powodu, że maszynista prowadzący lokomotywę nie dostrzegł w czas sygnału ostrzegającego, aby nie wjeżdżać na most, z którego dla naprawy zdjęto szyny. Lokomotywa spadła odrazu, a część wagonów zawisła w powietrzu i dopiero nazajutrz wpadła do rzeki. Z osób zginął tylko palacz i prowadzący lokomotywę. Wiele osób jest rannych, natomiast 196 rekrutów, którzy jechali w ostatnich wagonach, wyszło bez szwanku.

— **Fundacya z przed lat 200.** Jak wiadomo, w r. b. przypada 200-letnia rocznica zgonu poety Wespazyana Kochowskiego, który umierając w roku 1699 we wsi Goleniowy, w pow. włoszczowskim, gub. kieleckiej, przekazał w testamencie 1500 złp. na utworzenie przy miejscowym kościele parafialnym domu schronienia dla 5 ubogich starców. Osobliwa rzecz, że przez 200 lat fundacya Kochowskiego nie weszła w życie. Słusznie więc *Gazeta Kielecka* zwraca się z zapytaniem, dla czego tak się stało, i prosi kogo należy o bliższe powiadomienie w tej sprawie. Zdaje nam się, że narosłe przez ciąg 200 lat procenty składane tworzą dziś fundusz, mogący w zupełności zabezpieczyć byt instytucyi, dla jakiej poeta fundusz swój przeznaczył.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Tow. przyrodników im. Kopernika. Na posiedzeniu z dnia 28 z. m. przedstawił prof. dr. J. Zakrzewski bardzo ciekawe wyniki badań Böckel'a i Curie — Skłodowskich nad pewnemi metalami, będącymi połączeniami uranu, które posiadają podobne do promieni Röntgena właściwości. Nowe te metale, nazwane Polonium i Radium, posiadają też zagadkowe właściwości elektryczne. Wykład urozmaiciły liczne demonstracye.

Następnie przedstawił tenże sam prelegent wyniki badań nad temperaturą i promieniowaniem słońca, podług dzieła Scheunera z Berlina. Z licznych wyników podnoszę, że siła światła słonecznego została określona na 50.000 świec, które każdy punkt ziemi w odległości 1 metra by oświecały, a temperatura słońca została oznaczoną wcale ściśle na 7000 °.

Nb. dodać wypada jako bardzo pocieszający objaw, że posiedzenia Tow. przyrodników zaczynają się cieszyć bardzo żywym udziałem członków, co już na przedostatniem posiedzeniu stwierdzić było można. Wówczas przedłożył prof. dr. H. Kadyi wyniki swych własnych badań nad barwieniem karminem substancyi białej i szarej stosu pacierzowego za pomocą zaprawy solami metalowemi, które to badania niezwykle pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem.

Z teatru. Na dochód Towarzystwa Dziennikarzy polskich przeznaczyła dyrekcya teatru czwarte przedstawienie sztuki Maskoffa „Sybir“, które odbędzie się w poniedziałek. — Spodziewamy się, że tak sam cel, jak i wybór sztuki liczną zgromadzi w teatrze publiczność.

Dyrektor Falat wykończył obecnie większych rozmiarów wspaniały obraz, przedstawiający epizod z kampanii 1812 roku. Cesarz Napoleon, otoczony świetnym sztabem, przybywa właśnie na czele armii nad rzekę Berezynę. Przepyszne są efekta zachodzącego słońca, oświecającego krwawymi promieniami ponury, pełen tragizmu zimowy krajobraz. Obraz ten, należący niezawodnie do najpiękniejszych, jakie wyszły z pracowni znakomitego naszego artysty, nabył za cenę 10.000 marek hr. Milewski do swojej galeryi polskich malarzy. Obraz ten zostanie wystawiony w Paryżu podczas wystawy.

Pani Duse wystąpiła onegdaj w Wiedniu po dłuższej chorobie. Przyjęcie było owacyjne i entuzyastyczne. Artystka wystąpiła w angielskiej sztuce Pinera: „The second Mrs. Tangueroy“, która przed kilku laty była przedstawioną w Krakowie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha, z panną Bohussówną w roli tytułowej.

W roli Oresta wystąpi panna Askenassy.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach Hermana Suderm nna.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa. W roli Adeli wystąpi pna Askenassy.

W poniedziałek na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich po raz czwarty „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

We wtorek po raz drugi „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha z pną Bohuss w roli tytułowej a panną Askenassy w roli Oresta.

We środę po raz piąty „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

We czwartek po raz trzeci „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach, Jakóba Offenbacha z panną Bohus w roli tytułowej, a panią Askenassy w roli Oresta.

W piątek po południu o godz. pół do 4 „Noc w Wenecyi“, opera komiczna w 3 aktach, Jana Straussa.

W piątek wieczorem o godz. pół do 8 po raz szósty „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego i „Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę wieczorem o g. pół do 8 „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach, Fr. Suppego.

Przedostatni występ panny Ireny Bohuss.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Damski sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach Gustawa Sylvaine i Ludwika Artus.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach, Jakóba Offenbacha.

Ostatni występ panny Ireny Bohuss przed wyjazdem do Pragi.

W nauce są następujące nowości:

„Debiutantka“, sztuka w 4 aktach z życia teatralnego przez Nieznajomego.

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud;

„Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Lalka“ operetka Audrana (z wielką wystawą).

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** Przy opłatach cłowych, uskutecznianych w srebrze, wynosić będzie w miesiącu grudniu 1899 r. dopłata 20 prc.

(*ż*) **Otwarcie kolei lokalnej** Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, w okręgu c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Normalnotorowa kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka wraz ze stacyami i przystankami: Delatyn miasto, Łanczyn, Sadzawka, Tłumaczyk, Rakowczyk, Podhajczyki, Gwoździec, Okno, Dwór Horodenka, Miasto Horodenka, Jasienów polny i Babin-Serafińce oddaną została do użytku publicznego dnia 18 listopada 1899 r.

Długość całej linii wynosi 111·977 kilometrów.

Stacye: Łanczyn, Tłumaczyk, Podhajczyki, Gwoździec, Okno, Dwór Horodenka, Miasto Horodenka i Jasienów polny urządzone zostały dla nie ograniczonego ruchu osobowego i towarowego z wyłączeniem materyj wybuchających; przystanek Babin-Serafińce dla ruchu osobowego za opłatą w pociągu, oraz dla ograniczonego ruchu pakunkowego jak również dla całowozowego ruchu towarowego, nakoniec przystanki: Miasto Delatyn, Sadzawka i Rakowczyk dla ruchu osobowego za opłatą w pociągu i ograniczonego ruchu pakunkowego.

Najostrzejsze łuki tej linii kolejowej mają promień 220 m; największe spadki wynoszą 17·3°/₀₀; rozstawa kół u wozów może wynosić najwięcej 5·₀ m., a największe dopuszczalne obciążenie koła 7000 kg.

Przy ładowaniu wozów otwartych zastosowane ma być prawidło I.

(*ż*) **Dziennika urzędowego** c. k. Ministerstwa kolei żelaznych wyszedł nr. 65 i zawiera między innemi rozporządzenie, normujące tytuły służbowe urzędników c. k. kolei państwowych, oraz wysokość dodatku na pomieszkanie dla nowo utworzyć się mających stacyj na będącej w budowie linii kolejowej Przeworsk-Rozwadów, a mianowicie przyznano dla stacyi: Gorliczyna, Tryncza, Leżajsk, Rudnik i Nisko. 60 prc, zaś dla pozostałych 40 procent wiedeńskiego dodatku kwaterowego.

Wiedeń, 2 grudnia. Spirytus niezmieniony 19 60 do 19 70. Nafta niezmieniona —·—. Cukier surowy (spokojnie) 11·95.

Wiedeń, 2 grudnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8 09 do 8·10; — na maj-czerwiec —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·73 do 6·74; — na maj czerwiec —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5·24 do 5·25.

Owies na wiosnę 5·38 do 5·39.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2 grudnia. Targ zbożowy Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·09 do 3·10, — na pazdziernik 7·89 do 7·90.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·42 do 6·43.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·05 do 5·07.

Kukurudza na maj 1900 r. 4·95 do 4·96.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: mierna.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: pochmurno.

Berlin, 2 grudnia. Banknoty austryackie 169·35. Spirytus 47·50 (gotówką), —·— (towar).

Frankfurt, 2 grudnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 235·75, koleje państwowe 141·50, Alpiny —·—, Disconto 195·10, Laura 256·10.

Paryż, 2 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·57. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 11·95 do 12·—, loco Ołomuniec 11·35 do 11·45, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·50, za styczeń loco Aussig 12·— do 12·05, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·60 do 19·70. Nafta kaukazka transito Tryest 5·75 do 6·—, galicyjska przeźroczysta 20·— do 20·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 grudnia. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies oboczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 5·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·—

do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Na ogólnej audyencyi we czwartek przyjął Najj. Pan, oprócz wymienionych już w depeszy, między innymi także: radców Dworu Marcelego Frydmanna, redaktora *Fremdenblattu* i Ludwika Hahna, naczelnika c. k. Biura korespondencyjnego, radcę sekcyjnego Zdzisława Morawskiego i podkomorzego, porucznika Benjamina hr. Romera.

Przedłożony Delegacyom przez P. Ministra wojny projekt podwyższenia płac oficerów, przedstawia się w sposób następujący, przyczem w nawiasach podajemy dotychczasowe płace: Feldmarszałek 24.000 koron (21.000 k.), Minister wojny 20.000 (20.000) k., generał broni (generał kawaleryi) 16.800 (16.800) k., generał-porucznik 14.016 (12.600) k., generał-major 11.400 (8400) k., pułkownik 7200 (6000) k., podpułkownik: 1/4 część oficerów tej rangi 6000 k., 3/4 zaś 5400 k. (4200); major 4008 (3360) k., kapitan I klasy 3000 (2400) k., II klasy 2400 (1800) k., porucznik 2040 (1440) k., podporucznik 1680 (1200) k.

Wzrost wydatków na tę regulacyę płac wynosi dla armii 9,482. 342 koron, dla marynarki wojennej zaś 636.000 k.

Komisye Izby posłów przemysłowa, prawnicza i ekonomiczna odbyły wczoraj posiedzenia. Wczoraj przed południem naradzał się także klub niemiecko-postępowy.

Dzienniki niemieckie witając cesarza Wilhelma i jego małżonkę w powrocie z zagranicy stwierdzają, że wizyta cesarska w Anglii miała charakter czysto i wyłącznie rodzinny a cechowała ją wielka serdeczność. Nie było żadnych świetnych zabaw i oprócz bankietu nazajutrz po przyjeździe nie rozbrzmiał zamek windsorski żadnemi uroczystościami. Śmierć księżny Leiningen, krewnej królowej z linii macierzystej, sprawiła, że nawet projektowanych koncertów i teatralnych przedstawień nie było. Krótkość pobytu nie dozwoliła także cesarzowi urzeczywistnić zamiaru odwiedzenia we wspaniałych rezydencyach magnatów angielskich. Ograniczył się do krótkiej wycieczki do pałacu Blenheim u młodego księcia Marlborugh. Odwiedziny do Oxfordu i Cambridge także do skutku nie przyszły ;przed opuszczeniem Anglii cesarstwo zabawili dwa dni w Sandringham u księstwa Walli.

U kanclerza Hohenlohego odbyła się onegdaj uczta na cześć przybyłych do Berlina francuskiego generalnego dyrektora bezpośrednich podatków Delatour i dyrektora z ministerstwa handlu Chandère. Na ucztę zaprosił kanclerz francuskiego ambasadora, margrabiego de Noailles, ministra Miquela, sekretarza stanu hr. Posadowskyego i Thielmanna oraz kilkunastu podsekretarzy stanu i dyrektorów ministeryalnych.

Freisinnige Ztg. pisze: Jako agitatorzy na rzecz pomnożenia marynarki występują teraz wszędzie pensyonowani admirałowie i kapitanowie marynarscy. Według wykazu za rok 1898, jest obecnie w Niemczech 25 pensyonowanych admirałów, 40 kapitanów marynarskich, 52 kapitanów korwet i 48 kapitanów-poruczników. Natomiast admirałów czynnych jest obecnie tylko 15. Ogółem posiada marynarka niemiecka 261 czynnych admirałów i kapitanów, a liczba pensyonowanych doszła już do 165. Od roku 1895 do 1899 suma, wyznaczona na pensye dla czynnych i pensyonowanych wyższych oficerów marynarki wzrosła o 50 prc.

Hann, Kurier zwraca uwagę patryotów niemieckich na niebezpieczeństwo, grożące niemczyźnie ze strony polskiej w Ameryce południowej a mianowicie w Paranie, którą to prowincyę brazylijską ku szkodzie niemczyzny proklamują już pisma polskie jako „nową Polskę". Temu należy zapobiedz i zorganizować emigracyę niemiecką.

Sensacyjną i ważną wygłosił onegdaj mowę minister Chamberlain na bankiecie w Leicester. Chamberlain wyraźnie mówił już o potrzebie sojuszu angielsko-niemiecko-amerykańskiego. Sojusz — rzekł — najłatwiej tworzy się tam, gdzie łączy się interes z uczuciami. Interes łączy nas z Niemcami, bo nie ma żadnego punktu, gdzie byłaby pomiędzy nami rywalizacya, a do tego przychodzi uczucie, które łączy anglo-saską rasę z niemiecką. Alians ten byłby dla pokoju świata najważniejszym czynnikiem. Nie musi być on pisany; może istnieć tylko w duchu polityki wszystkich trzech krajów i jest wtedy może czasem nawet lepszym, niż wszelkie sformułowane przymierza. Cała prasa angielska przyklaskuje mowie Chamberlaina. Nadmienić jeszcze należy, że Chamberlain uderzał gwałtownie na Francyę, piętnując z całem oburzeniem niektóre dzienniki paryskie, które w sposób nieprzyzwoity wyrażały się o królowej Wiktoryi.

Podobną mowę wygłosił w Londynie na bankiecie amerykańskiego stowarzyszenia ambasador amerykański, w której również mówił o potrzebie trójprzymierza anglo-niemiecko-amerykańskiego, gdyż te trzy państwa nie mogą nigdy z sobą wejść w rywalizacyę. — W żyłach narodu amerykańskiego znajduje się wiele niemieckiej krwi, a Nowy Jork i Chicago należa do największych niemieckich miast na świecie.

Delegacye.

Wywód JE. P. Ministra hr. Gołuchowskiego o polityce zagranicznej Monarchii austro-węgierskiej.

(Telefoniczne sprawozdanie).

Wiedeń, 2 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych P. Minister hr. Gołuchowski rozpoczął swój wywód od stwierdzenia, że półtoraroczny okres, jaki nas dzieli od ostatniej sesyi delegacyjnej, znajdował się pod znakiem ogólnego pokoju.

Stosunki państw europejskich w tej mierze są opanowane wnikającą głęboko potrzebą pokoju, w ten sposób ujawnia się u nich popęd do ukształtowania socyalnych i politycznych warunków życiowych, że nawet ta okoliczność, iż ostatnimi czasy wzmogły się i spotężniały zabiegi, mające na celu otwarcie i zajęcie nowych zamorskich terytoryów, oraz połączone z tem współzawodnictwo materyalnych interesów, nie zdołała sprowadzić głębiej sięgającego rozdwojenia, owszem widocznem było powszechnie dążenie załatwić wszystkie wynikające ztąd różnice na drodze pokojowej. Tendencyi takiej nie zmienia bynajmniej godny ubolewania fakt wybuchu kroków nieprzyjacielskich w południowej Afryce. — W obec tego rodzaju konstelacyi chodzi głównie o jej oddziaływanie na stosunki mocarstw europejskich, a mowca mniema, iż może dać wyraz tej niezłomnej nadziei, że wojna w południowej Afryce zatrzyma charakter lokalny i w ten sposób okażą się nieuzasadnionemi obawy, jakoby z niej mogły wyniknąć daleko sięgające komplikacye.

W tym stanie rzeczy przedstawia się ogólne położenie w świetle zadowalniającem i nie ma powodu do obawy, aby ono pogorszyło się w najbliższej przyszłości.

W międzynarodowych stosunkach Austro-Węgier nie zaszła żadna widoczniejsza zmiana. Jednakowo silne i pełne wzajemnego zaufania są one, o ile się to tyczy mocarstw sprzymierzonych, a zarazem przyjaźne i życzliwe, co się tyczy innych mocarstw, a szczegółowo tych, z któremi Monarchię naszą łączą w kwestyach konkretnych ściślejsze węzły. Stosunki te ukształtowują się w pocieszającą całość, która stanowi niezmiernie cenną rękojmię pokojowego rozwoju wypadków politycznych. W obec tego wydaje się prawie zbytecznem wskazywać ponownie na niezachwiane i silnie ugruntowane istnienie naszych stosunków aliansowych i podnosić osobno korzyści, jakie ztąd wynikają dla austro-węgierskiej Monarchii i całej Europy. Pomimo to mniema P. Minister, iż to uczynić jest jego bezwarunkowym obowiązkiem, chodzi bowiem o zadanie w formie jak najbardziej stanowczej kłamu fałszywym wieściom i o sprostowanie tych bezzasadnych kombinacyj, które od pewnego czasu pojawiają się częścią *bona* częścią *mala fide* a które mogłyby łatwo obudzić w zbytecnie wrażliwej opinii publicznej mylne mniemanie, iż zaszła zmiana w naszej polityce zagranicznej. Tymczasem bynajmniej tak nie jest.

Budowa, na której opiera się przymierze z Niemcami i Włochami, jest zanadto silna i utrwalona, aby mogła doznać wstrząśnienia, lub aby można obawiać się podobnej ewentualności. Wolne od wszelkich agresywnych dążności, mające wyłącznie na oku utrwalenie i zapewnienie poszanowania zasadom trwałości i konserwatywnej polityce na polu międzynarodowem, dowiodło trójprzymierze, iż jest istotną ostoją pokoju. Opuszczać ten silny grunt, który blisko od dwóch dziesiątków lat wytrzymał świetnie wszelkie próby, byłoby niemal usterką przeciw rozumowi, a tego przecież nie można imputować żadnemu z państw, należących do trójprzymierza, a to tem mniej, że wytworzona skutkiem ścisłego związku trzech europejskich mocarstw centralnych konstelacya, nie wyklucza nietylko przyjaznych stosunków, lecz nawet ściślejszego porozumienia z innemi mocarstwami. Co więcej zawarowuje ona je zarówno w skutek swojego na wskróś pokojowego charakteru, jak niemniej w skutek właściwości pewnych stosunków, które nie w jednakowej mierze dotykają interesów wszystkich stron interesowanych, a których ochrona z tego powodu musi być zastrzeżona każdemu z osobna państwu. Tego rodzaju najbliżej nas obchodzące stosunki ujawniają się na gruncie Wschodu europejskiego. Celem zażegnania połączonych ztąd wielokrotnie dla pokoju europejskiego niebezpieczeństw, zawarliśmy przed 2 laty w Petersburgu ściślejsze porozumienie z Rossyą, które pragniemy szczerze utrzymać i rozwijać w ten sposób, aby budziło coraz większe zaufanie. Ma ono głównie na celu uchylenie owej wielce niebezpiecznej rywalizacyi, która przez długi szereg lat ciężyła jak zmora na naszych wzajemnych stosunkach i była wyzyskiwaną, jak poucza doświadczenie, przez burzliwe żywioły na półwyspie bałkańskim na niekorzyść obu Mocarstw, które to żywioły starały się jedno mocarstwo podjudzić przeciw drugiemu i zaspakajać własny apetyt cudzym kosztem. Niepodobna zaprzeczać, że zainaugurowana przed dwoma laty metoda co do traktowania spraw bałkańskich, okazała się w swych skutkach zbawienną. Zamanifestowała się ona wielokrotnie w sposób, uprawniający do nadziei, że także w przyszłości to jedynie trafne ukształtowanie naszych wzajemnych interesów pozwoli z pomyślnym skutkiem uchylać to wszystko, coby mogło rozbudzić i sprowadzić na porządek dzienny fatalne między nami przeciwieństwa. Wspomniane porozumienie ma przedewszystkiem pieczę o ścisłe utrzymanie porządku, oraz politycznego i terytoryalnego *status quo* na Wschodzie, a równocześnie dostarcza pojedyńczym krajom bałkańskim owych rękojmij, których potrzebują do skonsolidowania i rozwoju swojego państwowego bytu, a które utrzymać pragniemy bezwarunkowo, dopóki tendencye i aspiracye tych państw nie przekraczają granic, nakreślonych traktatami międzynarodowymi.

Ściśle przestrzeganie zasady nie mieszania się do wewnętrzno-politycznych spraw naszych południowych sąsiadów, wychodzi im tak samo na korzyść, jak z korzyścią jest niezawodnie dla Rossyi i dla nas to właśnie, że dzięki owemu porozumieniu usuniętych zostało wiele takich punktów spornych, które mogły wywoływać między nami nieporozumienia i uczucie niechęci. Jeżeli się nie chce, aby owoce tak szczęśliwie osiągniętego porozumienia poszły na marne i aby nie zostały ponownie na oścież otwarte podwoje dla niemiłych niespodzianek, muszą oba mocarstwa przestrzegać tej zasady i w przyszłości także z taką samą pieczołowitością i sumiennością, jak to na szczęście ma dotąd miejsce. Od czasu bowiem, gdy obrano ów kierunek, utraciły wszystkie lokalne sporne kwestye, które na Wschodzie europejskim stały, że tak powiemy, bezustannie na porządku dziennym i skutkiem których Wschód ten był wielce niebezpiecznym dla pokoju zakątkiem, wiele ze swojej aktualności a do *minimum* obniżyły się niebezpieczeństwa głęboko sięgających komplikacyj, dzięki otwarcie zamanifestowanej woli dwóch najwięcej interesowanych mocarstw. Nastąpiło to tem łatwiej, że ani Austro-Węgry, ani Rossya nie mają na oku żadnych egoistycznych celów, równocześnie jednakże nie myślą popierać jakichbądź samolubnych aspiracyj. Szczerze i gorąco życzymy państwom bałkańskim rozwoju ich politycznej indywidualności i utrwalenia samoistnego bytu, lecz zarówno szczerze i gorąco pragniemy pokoju i zwalczać będziemy w sposób jak najbardziej stanowczy wszelkie zkądkolwiek pochodzące awanturnicze przedsięwzięcia, zagrażające pokojowi i porządkowi. Miejmy nadzieję, że to znajdzie należyte zrozumienie.

P. Minister stwierdza w dalszym ciągu zadowolenie, że stosunki na południowym Wschodzie znacznie się polepszyły od czasu ukończenia turecko-greckiego zatargu. P. Minister zostawia tu na boku Rumunię, która dzięki roztropnemu, zręcznemu i doświadczonemu kierownictwu spraw państwowych, stała się od dłuższego czasu żywiołem porządku i trwałości, a której stosunek do austro-węgierskiej Monarchii przybrał pocieszający charakter ścisłości, pielęgnowany po obu stronach ze szczególną pieczołowitością. Lecz także u innych sąsiadów, nie zachowujących zawsze dotychczas potrzebnej rezerwy, nastąpiło godne uznania polityczne otrzeźwienie co do możności spełnienia ich nadziei i aspiracyj, skutkiem czego niebezpieczeństwa groźniejszych komplikacyj, cofnięte zostały co najmniej w dalszą przyszłość.

W Serbii i Bułgaryi zachodzą jeszcze niejakie niepokojące symptomaty, niejakie wybuchy szowinistycznych aspiracyj, które chociaż nie powinny ujść uwagi, mają jednakże raczej charakter wewnętrznych chorobliwych objawów a te należy uważać jako nieodzowną spuściznę wszystkich młodszych organizmów państwowych. W obec takich objawów należy być do pewnego stopnia pobłażliwym, lecz dopóty tylko, dopóki nie narusza to pokoju i nie wywołuje zamętu na gruncie międzynarodowym. Ta granica nie może i nie powinna być przekroczoną a o to stara się porozumienie, do którego Rossya z całą gotowością podała nam rękę. Nasze stosunki do wymienionych krajów są najzupełniej normalne Starcia z Serbią, które przez dłuższy czas należały do zwyczajnych objawów, ustąpiły miejsca dobremu sąsiedzkiemu stosunkowi, co przypisać należy temu, iż w tamtejszych decydujących kołach poczyna powoli brać górę przekonanie, że system ciągłych dokuczliwości, jaki w obec nas często stosowano, szkodzi tylko własnym interesom Serbii.

P. Minister oświadcza, że nie do niego należy wydawać sąd o wewnętrznych stosunkach Serbii, mniema wszakże, iż z rzetelnej przyjaźni i sympatyi dla kraju i dynastyi wolno mu wyrazić życzenie, aby królowi Aleksandrowi powiodło się jak najrychlej, z pomocą zarówno świadomej celu, jak sprawiedliwej, umiarkowanej i zgodnej z zasadami europejskiej cywilizacyi polityki, przywrócić w kraju ów trwały spokój, którego tak bardzo potrzebuje, aby mógł skierować całą swą uwagę na wewnętrzne skonsolidowanie.

Niemniej zadowalniającem jest zachowanie się Bułgaryi, która dopóty może być pewną statecznej naszej przyjaźni i poparcia, dopóki jej polityka, opierająca się na gruncie narodowym i skierowana ku cywilizacyjnemu rozwojowi, nie wyjdzie poza granice krajowe, dopóki Bułgarya żyje w pokoju z mocarstwem zwierzchniczem i z państwami sąsiedniemi i starać się będzie przedewszystkiem unikać niebezpiecznych dla pokoju awantur. I tu także nie brak trudności, które skutkiem namiętności ścierających się z sobą stronnictw, wyradzają się niekiedy w ostre zatargi i sprawiają rządowi książęcemu wiele kłopotów. Należy oddać sprawiedliwość temu rządowi, że obecnie stara się gorliwie tłumić wszelkie zapędy awanturnicze i unikać wewnętrznych komplikacyj.

Grecya całkowicie jest zajęta procesem regeneracyjnym i zabliźnieniem licznych ran, zadanych jej wypadkami z ostatnich czasów. Oby powiodło się jej przeprowadzić szczęśliwie dzieło odrodzenia, w czem towarzyszą jej najgorętsze sympatye, oby lud grecki wytrwał na drodze spokojnej, konsekwentnej, organizacyjnej pracy, na której jedynie może osiągnąć swe powodzenie i uzyskać sympatyę Europy.

Stan rzeczy w Turcyi nie daje chwilowo powodu do żadnej szczególniejszej uwagi. Chyba zasługuje to tylko na uwagę, że tam uwidocznia się wyraźne dążenie wyrównania ile możności istniejących przeciwieństw, które tylekrotnie groziły zamąceniem pokojowego wspólnego pożycia różnych narodowości, zamieszkujących w tem państwie. Życzliwe intencye sułtana nie bywają jednakże niestety wszędzie spełniane przez organa administracyjne z jednakową zręcznością i jednakową sumiennością.

Przyczyną tego są głęboko zakorzenione wady w organizacyi, których wyplenienie jest w dobrze zrozumianym interesie Turcyi, jeżeli w ogóle szlachetne tendencye sułtana mają sprowadzić trwałe polepszenie tamtejszych stosunków. Pragnąć tego musimy ze względu na nasze liczne stosunki z władzami tureckiemi, a specyalnie przy wykonywaniu naszego protektoratu wyznaniowego, a to tem bardziej, iż niestety poczyniliśmy niejednokrotnie doświadczenia, jak to nasze przyjazne idealne zamiary bywały zapoznawane na niekorzyść samego państwa tureckiego i jak to one były nadużywane przez niesumiennych i zawodowych agitatorów, celem wzniecania nieporozumienia i zawiści na tych właśnie polach, na których wzajemna uprzejmość i harmonijne współdziałanie mogłyby zażegnać niejedno złe i zapobiedz nieszczęściu. Lepszego i bezinteresowniejszego przyjaciela, niż Austro-Węgry, nie ma z pewnością Turcya. Ponieważ obopólne interesa częstokroć się schodzą, przeto my pragniemy tego tylko, co może wzmocnić i zapewnić ich niezachwiane istnienie. Z tej racyi należy głęboko ubolewać nad faktem, że ciągle jeszcze działają te różne podziemne wpływy, które dążą do zamącenia owego dobrego stosunku — którego utrzymania tak gorąco pragniemy — i obudzają w kołach decydujących różnego rodzaju podejrzenia, nieuzasadnione niczem zgoła, a tem mniej naszem postępowaniem.

Stosunki nasze do mocarstw zachodnich mają serdeczny, na wskróś zadowalniający charakter.

Z Anglią stoimy na stopie dawnej niezamąconej przyjaźni, a obie strony starają się z jednakową gorliwością utrzymać ją nadal. Wojna, którą prowadzi Anglia z republikami południowo-afrykańskiemi, nakłada na nas obowiązek najściślejszej neutralności, a to w interesie naszych obywateli, nad którymi opiekę, w braku własnej naszej reprezentacyi, przyjęło na siebie z jak największą uprzejmością i gotowością cesarstwo niemieckie.

Francya przygotowuje się gorliwie i z zapałem do obchodu wielkiego święta pokojowego,

które ma być zamknięciem wieku bieżącego, a zainaugurowaniem nowego.

Żywy udział obu państw Monarchii w tym wielkim akcie pokojowym może służyć tylko za dowód, że państwa te pragną szczerze przyłożyć ręki do wszystkiego, co zbliża do siebie ludy i dozwala im być wykonawcami wzniosłej myśli, działać w imię postępu i pokojowej pracy.

Ważne miejsce w wypadkach naszej Monarchii z ostatnich czasów należy się konferencyi w Hadze, która przyszła do skutku, dzięki wielkodusznym i najszlachetniejszym intencyom cesarza rossyjskiego. Nie wahaliśmy się ani chwili zapewnić gabinetu petersburskiego o naszem jak najlojalniejszem poparciu tej na wskróś humanitarnej inicyatywy, która chociaż nie mogła liczyć na natychmiastowe praktyczne zrealizowanie, — ma prawo do jak najbaczniejszej uwagi i uwzględnienia, a to nietylko z uwagi na wysoką osobistość, od której wyszła, lecz dlatego, że tkwi w niej niezawodnie zdrowa i posiadająca warunki rozwoju myśl, która bez wątpienia wyda w przyszłości błogie dla ludów owoce. Do pierwszego zebrania się areopagu w Hadze nie należy — co prawda — przywiązywać zbyt daleko posuniętych nadziei. Załatwienie niektórych, w rossyjskim programie zawartych kwestyj musi być pozostawione późniejszym czasom. Mimo to nie należy lekceważyć wyniku narad w Hadze — a to zarówno ze stanowiska humanitarnego, co znalazło wyraz w nowych ograniczeniach tych okropności, jakie były dotychczas udziałem wojen, jak niemniej dzięki temu, iż pewne zasady, które były dotychczas tyko pobożnemi życzeniami apostołów pokoju, zostały ujęte w ściślejsze normy i otrzymały poniekąd sankcyę międzynarodową. W każdym razie inicyatywa tego wielkiego dzieła przyszłości pozostanie niezatartą zasługą cesarza Mikołaja i budzić ona musi w całym świecie cywilizowanym, odczuwającym głęboko potrzebę pokoju, tylko uczucia najżywszej wdzięczności.

Ogólne położenie nie daje przeto obecnie żadnego powodu do większego zaniepokojenia i można też z niego być zadowolonym.

Natomiast na polu polityki handlowej dostrzega P. Minister rozliczne braki i niedogodności, które pobudzają do jak najpoważniejszych refleksyj i domagają się koniecznej naprawy. Gdybyśmy to zaniedbali, narazilibyśmy na dotkliwą szkodę najżywotniejsze nasze interesa i bylibyśmy zniewoleni wyrzec się w przyszłości tej roli, jaka przysługuje Monarchii z tytułu jej mocarstwowego stanowiska. Ociężałość i bezradność, jakie przygniatają wszystkie ekonomiczne stosunki, ujawniający się w wielu kierunkach duch fiskalizmu, krępujący je i ubezwładniający, — brak silniejszego postępu w rozwoju potęgi morskiej i inne jeszcze powody składają się na to, iż skazani jesteśmy, że tak powiem na gnuśną egzystencyę, gdy wszystko dokoła nas wre życiem gorączkowem, gdy wszędzie ujawniają się tak wielkie postępy na polu ekonomicznem. Kierownictwo spraw zagranicznych nie może samo jedno przeciwdziałać temu skutecznie, ściągnęłoby jednak na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby zachowało się obojętnie i nie zwracało uwagi na tak dotkliwe niedomagania. Dlatego też P. Minister spraw zagranicznych korzysta z każdej sposobności, aby odeprzeć zarzut, jakoby w porę nie podnosił głosu upomnienia. Nie tylko pod względem ekonomicznym, lecz ostatecznie i politycznym, podtrzymywanie dotychczasowej praktyki musiałoby oddziałać niekorzystnie na stosunki Monarchii. Ze względu ekonomicznego dla tego, że gdybyśmy nie zdobyli w porę warunków dla więcej ekspanzywnej polityki handlowej, nie moglibyśmy zająć równorzędnego miejsca obok tych którzy w roztropnem przewidywaniu dziś już czynią przygotowania, skutkiem których grozi nam pozostanie w tyle na wszystkich zdolnych do współzawodnictwa polach.

Ze względów politycznych zaś dlatego, że w obec coraz większego zainteresowania się sprawami zamorskiemi, punkt ciężkości polityki światowej do tego stopnia stanowczo w tym kierunku się przechyla, iż, gdybyśmy nie mieli odpowiednich sił morskich, bylibyśmy zmuszeni ograniczyć się wyłącznie do roli biernych obserwatorów, a zrezygnować z możności zapewnienia posłuchu naszemu głosowi nawet w tych kwestyach, które mogłyby mieć wpływ na nasze stanowisko wielkomocarstwowe. Byłby już najwyższy czas, abyśmy wzięli sobie do serca tę niezbitą prawdę, że marynarka nasza, wystarczająca zaledwo do obrony wybrzeży, jest bezwarunkowo niezdolną do dalej sięgających akcyj, które mogłyby być niezbędne ze względu na powagę Monarchii lub dla ochrony naszych poddanych. Minister zdaje sobie z tego sprawę, że porusza tu kwestyę bardzo drażliwą, stałby się jednak winnym ciężkiego zaniedbania, gdyby wbrew swemu sumieniu pozostawił sprawę dalej w spokoju. Minister występuje przeciw nie wytrzymującemu krytyki twierdzeniu, jakobyśmy dla tego, iż nie mamy widoków stać się kiedykolwiek mocarstwem morskiem pierwszej rangi, ograniczyć się musieli do utrzymania naszej marynarki w skromnych granicach zwykłego środka obrony swoich wybrzeży. P. Minister bynajmniej nie podziela tego zapatrywania, będąc przekonanym, że nawet trzeciorzędne mocarstwo morskie, którem my zresztą bynajmniej nie jesteśmy, nie jest tak nic nieznaczącem, jak to niektórzy sądzą, gdyż często stanowić może ono czynnik, o którego względy inni chętnie się ubiegają, a który zręcznie użyty, może nietylko przynieść Państwu korzyść, lecz także odwrócić od niego liczne niebezpieczeństwa, na jakie, nie mając odpowiednich sił morskich, możnaby być w pewnych komplikacyach narażonym. O tyle też konsekwentne, systematyczne powiększanie sił morskich jest przykazaniem instynktu samozachowawczego, a przed płynącą ztąd nauką niepodobna dłużej zamykać się bez szkody dla siebie.

Przechodząc do budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski zaznacza, że zwiększone zapotrzebowanie w kwocie z górą 200.000 złr. spowodowane zostało regulacyą płac urzędników tego Ministerstwa, począwszy od czwartej klasy rangi w dół oraz regulacyą płac służby, — przedewszystkiem jednak wzrastającemi nieustannie potrzebami konsulatów oraz Akademii konsularnej. Pan Minister poświęca sprawom konsularnym szczególną uwagę, jako jednemu z najważniejszych i najbardziej skutecznych środków do rozwoju naszych stosunków handlowych, a spodziewa się, że uchwalenie żądanych kredytów umożliwi uczynić znowu krok naprzód w kierunku rozwinięcia ekspanzywnej polityki handlowej.

Hr. Gołuchowski zwrócił następnie uwagę na ruch emigracyjny z obu połów Monarchii; emigracya stała się dzisiaj tak poważnym i dla ekonomicznych stosunków tak doniosłym problemem, że wielki już czas, aby zająć się zbadaniem środków, które choć do pewnego stopnia mogłyby zrównoważyć jej ujemne następstwa. Stoimy dziś w obec faktu, że tysiące naszych obywateli państwowych w liczbie coraz z roku na rok wzrastającej opuszczają kraj, a Władza państwowa nie jest w stanie położyć tamy rozmiarom tego wysoce niekorzystnego objawu. Objaw ten należy przypisać po części przeludnieniu poszczególnych okolic, po części niekorzystnym warunkom zarobkowym, a bardzo często jest on następstwem agitacyi niesumiennych agentów, którzy z tego nowego rodzaju handlu ludźmi czynią sobie korzystne źródło zarobkowania, nie troszcząc się zgoła o dalsze smutne losy swych ofiar.

Ponieważ, jak uczy doświadczenie, zło nie da się usunąć zarządzeniami represyjnemi, nasuwa się pytanie, czyby nie dało ono zmniejszyć się w ten sposób, iżby straty, spowodowane przez wychodźtwo, w siłach produkcyjnych znalazły pewną kompensatę w wytworzeniu nowych terytoryów zbytu, a to przy użyciu emigrującego materyału. Zdaniem P. Ministra jest to jedyny sposób, który mógłby być praktycznie przeprowadzony. Jednakże w takim razie musiałyby odnośne władze państwowe ująć poniekąd w swoje ręce unormowanie i nadzór nad wędrówkami emigracyjnemi, oraz występować czynniej niż dotąd, a to zarówno celem ukrócenia działalności agentur kolonizacyjnych, jak i odpowiedniemi zarządzeiami stać się pomocnemi wychodźcom. Akcya ładowania wychodźców na okręty musiałaby być w naszych portach skoncentrowaną i oddaną pod kontrolę; dalej wychodźtwo powinnoby być skierowane do krajów, gdzie możliwem by było skupienie kolonij, co usunęłoby niebezpieczeństwo rozprószenia, a w następstwie także wynarodowienia. To drugie dałoby się łatwo osiągnąć, albowiem główne masy wychodźców składają się z ludności rolniczej, która w nowej ojczyźnie oddaje się z predylekcyą takim samym zajęciom jak w kraju rodzinnym. P. Minister oświadcza, że zmuszony jest ograniczyć się na ogólnych uwagach, rzecz bowiem sama wymaga gruntownych studyów. Praktyczne przeprowadzenie tej myśli musi być zastrzeżone harmonijnemu współdziałaniu Urzędu spraw zagranicznych z Rządami obu państw Monarchii. W urzędzie spraw zagranicznych podjęto zresztą w tej mierze gruntowne dochodzenia. P. Minister nie wątpi, że inne także decydujące czynniki w taki sam sposób zainteresują się tą ważną sprawą i użyczą silnego i energicznego poparcia tyle doniosłej akcyi.

Wywód P. Ministra wywarł na członkach komisyi jak najlepsze wrażenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 grudnia. (*Dep. pr. tel.*). Z powodu zarazy pyskowo-racicowej w powiatach politycznych: Podgórze, Wieliczka, Myślenice, celem ochrony tutejszych hodowców, jakoteż ruchu handlowego w Krakowie od zawleczenia zarazy, magistrat krakowski na podstawie ustawy zamknął rogatki podgórską, grzegórzecką i zwierzyniecką dla wolnego przepędu zwierząt racicowych z wymienionych powiatów. Bydło rogate może być koleją żelazną do Krakowa przywożone. Targi na bydło i nierogaciznę odbywać się będą nadal tylko na targowicy w Prądniku białym, należącej do gminy m. Krakowa i do ogólnego lwowskiego Związku hodowców i handlarzy bydła.

Kraków, 2 grudnia (*Dep. pryw. telef.*). Nowa linia kolejowa Kraków-Kocmyrzów otwartą będzie 6 b. m. Wczoraj już objęła kolej służba ruchu i urzędnicy ruchu.

Wiedeń, 2 grudnia. Dzienniki ogłaszają dziś wielką ilość wyrażeń Najj. Pana w rozmowach z posłami podczas *cercle*, po wczorajszem przyjęciu Delegacyj; słowa te należy przyjmować z wszelką rezerwą co do ich autentyczności, którą trudno stwierdzić. Doniesienia dzienników zgadzają się w tem, że Monarcha w obec posłów niemieckich i czeskich wyraził życzenie, aby rozpoczęta akcya ugodowa powiodła się. (Zobacz wyżej „Delegacye u Najj. Pana“ *P. R.*)

Neue Fr. Presse wyraża przekonanie, że będzie to silnym impulsem dla będącej w toku akcyi ugodowej, i że słowa Monarsze na dalszy jej przebieg wywrą wysoce dobroczynny skutek.

Dalej donoszą dzienniki, że w ciągu dnia wczorajszego, tak ze strony członków Rządu, jak i członków poszczególnych stronnictw były prowadzone energiczne usiłowania o charakterze prywatnym, mające na celu przygotowanie odpowiedniego gruntu dla dzisiejszej oficyalnej konferencyi.

Wiedeń, 2 grudnia. Dziś w gmachu parlamentu zebrały się na naradę konferencya prezesów lewicy i komitet wykonawczy prawicy.

Neue fr. Presse donosi, że w Ministerstwie kolejowem zajmują się podwyższeniem taryf od surowca naftowego. Podwyższenie to było zamierzone już przy ugodzie z Węgrami, jako rekompensata za podwyższenie cła od ropy naftowej. To podwyższenie cła wchodzi w życie już z dniem 1 stycznia przyszłego roku, a odpowiednio podwyższone zostaną taryfy do surowca w Galicyi.

Wiedeń, 2 grudnia. (*Dep. pryw. telef.*) Trasa końcowa nowej linii kolejowej z Łomny ku granicy węgierskiej, która wywołała ogólne zainteresowanie w kraju i w prasie galicyjskiej, zyskała zatwierdzenie i pójdzie przez Sambor i Staremiasto. Nie dochodząc do Łomny, ze Strzyłek pójdzie przez Turkę, Jabłonki, Sokoliki, Beniową do Użoka. Rząd węgierski zgodził się także na połączenie w Użoku.

Wiedeń, 2 grudnia. Dzienniki dzisiejsze omawiając Mowę Tronową, kładą nacisk na jej wybitnie pokojowy i uspokajający charakter, tudzież podnoszą jako szczególnie zwracające uwagę ustępy — w których mowa jest o dalszem trwaniu trójprzymierza, o stosunkach i porozumieniu z Rossyą i o konferencyi pokojowej w Hadze.

Neue Fr. Presse pisze, iż Mowa Tronowa nie przyniosła żadnych niespodziewanych lub nieoczekiwanych szczegółów; jest w niej tylko radosne potwierdzenie tego, co się i przedtem wiedziało uspokajającego o sytuacyi światowej.

N. Wiener Tagblatt nazywa Mowę Tronową dokumentem o wielkiem etycznem znaczeniu.

Fremdenblatt parafrazując mowę, przychodzi do konkluzyi, że Delegacye będą teraz obradowały i uchwalały to, co jest potrzebnem dla utrzymania mocarstwowego stanowiska Monarchii, jej powagi na wewnątrz, tudzież utrzymania jej stanu obronnego.

Oesterreichische Volks Ztg. wyraża przekonanie, że Mowa Tronowa przyjętą będzie z zadowoleniem i sympatyą nietylko w Monarchii, ale i w całym świecie.

Petersburg, 2 grudnia. *Praw. Wiest.* donosi: Celem polepszenia targu pieniężnego, wydał minister skarbu za zezwoleniem cara szereg zarządzeń, odbiegających znacznie od przepisów statutów banku państwowego. Wedle tych zarządzeń bank państwa może lombardować na razie niektóre całkiem pewne, jednakże nie gwarantowane papiery wartościowe; ma on dalej wyasygnować $5\frac{1}{2}$ milionów rubli na utworzenie syndykatu, który zajmie się zakupnem przynoszących dywidendę papierów, a to celem zaradzenia spadkowi kursów; wreszcie wydał minister różne zarządzenia dla podniesienia kredytu drobnych przemysłowców, kupców i t. d., oraz podtrzymania banków prywatnych.

Paryż, 2 grudnia. Trybunał stanu odrzucił wniosek obrony o przesłuchanie jednego ze świadków, którego prokurator uznał za zupełnie bezużytecznego. Następnie przesłuchiwał generała Rogeta, który skreślił przebieg demonstracyi w dniu 23 lutego b. r., oraz przesłuchał Florentina, który opisywał scenę aresztowania w koszarach Dérouléda i Haberta.

Anglia i Transvaal.

Berlin, 2 grudnia. Z Londynu donoszą tutaj: Wojsko lorda Methuena stoi nad Modder-River niezdolne do żadnej akcyi; okazuje się potrzeba kawaleryi i konnej artyleryi dla utrzymania i zabezpieczenia linij komunikacyjnych, oraz materyału pontonowego dla przeprawienia się przez rzekę.

Londyn, 2 grudnia. Urząd wojenny zaprzecza doniesieniom, jakoby lord Methuen był odcięty. Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą pod dniem 28 z. m.: Boerzy, którzy usiłowali wysadzić w powietrze most pod Colenso, zostali odparci przez artyleryę angielską i zmuszeni do odwrotu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 grudnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 59·06, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 95·25, Kredyty 380·12, Węg. kred. 381·—, Anglobank 150·—, Union 313·—, Bankverein 276·—, Länderbank 236·45, Staatsbany 331·—, Lombardy 70·75, Elbethal 250·50, wykup. Fabryka broni 175·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 277·75, Rima Muranyi 334·—, Prager Eisen 1240, Losy tureckie 60·60, Ruble (Event.) 127·63, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 93·80, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·50. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 2 grudnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59·07, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 95·20, Kredyty 379·87, Węg. kredyt. 381·—, Anglobank 150·50, Union 313·—, Bankverein 275·50 Länderbank 236·25, Staatsbany 330·75, Lombardy 70·50, Elbethal —·—, Fabryka broni 171·—, Akcye tytoniowe 134·50, Alpiny 277·50, Rima Muranyi 334·50, Prager Eisen 1242, Losy tureckie 61·—, Ruble (Event.) 127·63, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya: spokojna.

Wiedeń, 1 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 378·75 Akcye węg. zakł. kredyt. 381·—, Akcye Anglobanku 150·—, Akcye Unionbanku 313·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 235·50, Akcye Bankvereinu 276·—, Akcye Bodenkredit 449·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 368·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 324·25, Akcye kolei południowej 70·—, Akcye tramwayowe 224·—, Akcye kolei Elbethal 249·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 276·25, Akcye Rima Muranyi 332·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1233·—, Akcye fabryki broni 171·—, Akcye tureckie tytoniowe 134·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·10, Renta majowa 99·30, Austryacka renta koronowa 99·45, Węgierska renta koronowa 95·—, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·—, Losy tureckie 60·80, Marki 59·05, Rubel 127·50

Berlin, 2 grudnia 1899. (*Vorbörse*) Akcye kredytowe 237·40, Disconto Gesellschaft 194·70. Tendencya: niezdecydowana.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 grudnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. hr. Pruszyński z Wołynia, A. Stojowski z Jaszcza, T. Rozwadowski z Babina, H. Turnau z Urzejowic, J. Gilewicz z Odessy, J. Matrasiewicz z Bukaresztu, W. Sandarz z Bukaresztu, Z Durański z Paryża, L. Kwaczyński z Warszawy, F. Dudziak z Kijowa, F. Iwanowski z Krzemieńca.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 grudnia 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct	żądają walutą austr. zł. ct
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	368 —	378 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190 —	195 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210 20	212 20
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	280 —	284 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	— —	180 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	250 —	255 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208 —	212 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 —	109 70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 —	93 70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92 70	93 40
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95 50	96 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94 50	95 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94 50	95 20
4% los w 56 lat	92 —	92 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 —	96 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	— —	101 50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	— —	101 50
„ „ 4½% (3em.)	100 —	100 70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	95 —	95 70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96 —	96 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891		
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94 50	95 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92 50	93 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	28 50	30 —
„ Stanisławowa	58 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 67	5 77
20 frankówka	9 55	9 65
100 rubli rosyjski srebrny	125 —	128 —
100 „ „ papierowych	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 80	59 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 grudnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.35	99.55
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.10	99.30
kwiecień-październik	99 20	99 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.25	169.—
„ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137.50
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	145.—	148.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.35	116.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.50	99.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	115.75	116.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.75	123.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.70	211.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.—	118.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.35	116.55
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.25	95.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.20	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160.50
„ „ za 50 zł.	159.50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.20	95.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	—.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.—	102.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.80	94.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.—	92.60
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.05	60.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.60	119.60
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	—.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.30	92.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	92.50	93 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.—	92.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.75	89.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.—	96.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.40	106.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.70	96.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.50	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	203 —	204.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.75	32.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.75	29.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	25.—	26.—
Palffy 40 zł. mk.	63.—	65.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 80	20 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.80	10.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.50	31.50
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	185.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	80.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	92.—	98.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.60	150.60
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1415.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	378.40	378.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.50	381.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	729.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.—	373.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	238.—	237.50
„ Austro-węg. 600 zł.	907.—	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.—	313.—
Czesk. banku związk. 100 zł	131.—	132.—
Zivnostenska banka 100 zł.	130.35	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3050.—	3060.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.—	284.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	211.40	212.40
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	348.—	350.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	389.—	390 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	524.—	534 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	275.65	276.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1244.—	1248.—
Schodnicy 500 kor.	950.—	956.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.50	135.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	205 50	206.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.05	59.12_5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.72_5	120.80
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.15	45.25
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.65	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69_5	5.71_5
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20 frankówka	9.57_5	9.58_5
20-markówka	11.79	11.84
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02_5	59.07_5
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.15	45 30
Ruble	1.27½	—1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 26|93 20 (9287)

Władysławowi hr. Kalinowskiemu przedtem zamieszkałemu w Oryszkowcach w jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Brzeżanach o oszacowanie dóbr „Połowa Oryszkowce“ I i II Kalinów Zamłyński mają być doręczone uchwały z dnia 8. maja 1899 l. cz. IV. 26|93 (13) i z dnia 6. czerwca 1899 l. cz. IV. 26|93 (14) w sprawie spadkowej po Władysławie hr. Kalinowskim.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Władysław hr. Kalinowski przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. M. Schenkera, adw. krajowego z Brzeżan.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława hr. Kalinowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. października 1899.

L. cz. firm. 835/99 (9324)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 3. listopada 1899 wpisano w rejestrze dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu tegoż odbytem na dniu 23. października 1899 wybrani zostali członkami dyrekcyi Samuel Scheinbach właściciel realności w Kniażpolu Simon Scheinbach kupiec w Dobromilu; Mailich Fluger, dzierżawca dóbr Kalwarya w miejsce dotychczasowych członków Dyrekcyi Samuela Dornberga, Schulima Józefa Gutwirtha i Meiera Pelepowskiego, którzy zrezygnowali z urzędu członków dyrekcyi.

Przemyśl, 11. listopada 1899.

L. cz. 3670|99 (9217)

Nieobecnemu dr. Józefowi Friedländerowi, przedtem w Krakowie, ma być doręczoną uchwała tabularna z 13. kwietnia 1899 l. cz. 973 ks. gr. Kraków dotycząca uznania za pustkę części budynków realności lk. 109 lz. V. w Krakowie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw dr. Józefa Friedländera kuratorem adw. dr. Tomik w Krakowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VII.

Kraków, dnia 30. września 1899.

(9318 1—3)

Obwieszczenie.

Adwokat dr. Bernard Bernfeld w Rawie zamierza przesiedlić się dnia 28. stycznia 1900 do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 4. listopada 1899.

Licytacye.

L. cz. VII. 587/90 (12, 13, 14, 15, 16) (8856 3—3)

Na żądanie Mozesa Kaswana w Śniatynie odbędzie się dnia 22. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Śniatynie relicytacya niewydzielonej połowy realności whl. 136/III gm. Śniatyn masy spadkowej ś. p. Heleny Rempichel ur. Wynohradnik własnej, składającej się z parc. bud. l. 971 i gr. 617.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 112 zł. 50 ct a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 15. września 1899.

L. cz. E. 397/98 (15) (8631 3—3)

Na żądanie Mosesa Rieglera kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. w Żabiu licytacya realności whl. 2183 ks. gr. gminy Żabie objętej, składającej się z parc. bud. lk. 1445, na niej chata, stajnia i chałupka, parc. gr. l. kat. 8704/3 las, 8707 łaka, na niej chata, stajnia i stajenka, 8710 rola, 8712/1, pastwisko, dalej 4/6 części realności whl. 2184 ks. gr. gminy Żabie, dłużników Riwy Małki 2 im., Ley i Isra Merbaumów własnych, składających się z parc. grunt. l. kat. 8704/2 las, 8704/4 las, 8704/6 las, 8823|2 połonina, 8723/3 połonina.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5437 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 3605 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 15. września 1899.

L. cz. E. 1043/98 (4) (9340 3—3)

Na żądanie Majera Hirscha w Muszynie odbędzie się dnia 22. grudnia 1899 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. II., licytacya realności lwh. 222 ks. gr. gm. Muszyna objętej Rozy Goldstein własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 1100 zł.

Najniższa cena wynosi 560 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 24. października 1899.

L. cz. E 202/99 (5) (9515 3—3)

Na żądanie Jana Rychwy w Kamionce, odbędzie się dnia 22. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Kamionce licytacya realności whl. 1304 ks. gr. gm Kamionki, składającej się z parc. bud. 794 i parc. gr. 4962|1, 4963/2 i 4969|2 z domem, stodołą, chlewem i płotami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 65 złr., przynależności zaś na 185 zł.

Najniższa cena wynosi 187 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 8. września 1899.

L. cz. E. 212/99 (4) (9050 2—3)

Na żądanie p. Feigi Schüssel odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności lwh. 240 ks. gr. gm. Żabie objętej (składającej się z parcela bud. l. kat 532 dom) i grt. l. kat. 3531/1 rola, 3531|2 rola, 3532 rola, 2533/3 łąka 3533|4 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 308 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 17 października 1899.

L. cz. E. 81/98 (38) (8954 2—3)

Na żądanie Szewy Gettera, kupca w Czortkowie zastąpionego przez adw. dr. Czaczkowskiego, odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 relicytacya realności whl. 724 gminy Budzanów Katarzyny i Stefana Borodajków własnej realności whl. 725 gm. Budzanów Stefana Borodajki własnej, przez niesłownego nabywcę w licytacyi dnia 23 czerwca 1898 Józefa Sienkiewicza nabytych, wreszcie realności whl. 1467 gm. Budzanów, dłużnika hipotecznego Jana Krukowskiego własnej i przez niego kupionej wraz z przynależnościami, składają emi się a to realność whl. 724 z parc. bud. 20, pobudowane na tejże chaty i stodoły, i p. gr. 38 i 40, realność 725 z p. gr. 39 i 1219/2, wreszcie realność 1467 z p. gr. 1259 się składającej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na relicytacyę, są ocenione a to whl. 724 na 866 zł., whl. 725 na 350 zł. i whl. 1467 na 120 zł.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej a to 433 zł., 175 zł. i 60 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 30. października 1899.

L. cz. E 322|99 8 (9367 3—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej funduszu ubogich w Muszynnie, odbędzie się dnia 22. grudnia 1899 o godzinie 10 rano, w tut. sądzie biuro Nr. II. licytacya realności lwh. 307 ks. gr. gminy Muszyna objętej, Jana Tryszczyły własnej.

Nieruchomość ta, oceniona na 30 złr.

Najniższa cena wynosi 20 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jan Arlet w Muszynie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20. października 1899.

L. cz. E. 1277|98 (8) (9200 2—3)

Na żądanie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Śniatyniu, odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya 1|5 niewydzielonej części realności wh. 365 ks. gr. gm. kat. Bełełuja objętej Hryćka Szłemka Iwana własnej i 1|10 niewydzielonej części realności whl. 365 tej samej księgi kat. objętej Jereny Tumaszyk Szłemko własnej wraz z przynależytościami składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 349 zł. 50 ct. a. w., przynależności zaś 88 zł 50 ct.

Najniższa cena wynosi 292 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 20 września 1899.

L. cz. E. 384/99 (9) (9679 1—3)

Na żądanie Kazimierza Nowickiego, odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya a) 1|5 części realności lwh. 20 i b) realności lwh. 207 gm. Rzochów.

Nieruchomości są ocenione: a) na 400 zł., b) na 784 zł.

Najniższa cena wynosi co do a) 200 zł., co do b) 392 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 506/99 (3) (9510 2—3)

Na żądanie Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, odbędzie się dnia 23. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 255 ks. gr. gm. Hanaczów objętej, Szczepana Wojtowicza własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, 2 bron, 1 pługa i 2 kos.

Nieruchomość lwh. 255 ks. gr. Hanaczów wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2085 zł. a. w., przynależności zaś na 85 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 1446 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnych, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. E. 474|99 (3) (9673 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku zastąpionego przez adw. dr. Bendla odbędzie się dnia 2 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności lwh. 14 i 1/4 części realności lwh 16 gminy Górki objętych Antoniego Dudka po Wojciechu własnych 1/5 części realności lwh. 184, 1/10 części realności lwh. 185 i 1|15 części realności whl. 78, Józefa Pietranowicza po Wojciechu własnych, 1/5 części realności lwh. 184, 1/10 części realności whl. 185 i 1|15 części realności whl. 78 ks. gr. gminy Górki objętych Franciszka Pietranowicza własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1/2 whl. 14 na kwotę 7 zł. 50 ct., 1|4 część whl. 16 na 2188 zł. 62 ct., 1|5 część whl. 184 na kwotę 1092 zł. 20 ct., 1/10 część whl. 185 na kwotę 95 zł., 1/15 część whl. 78 na kwotę 20 zł. 20 ct. 1/5 część whl. 184 na 1092 zł. 20 ct., 1/10 część whl. 1/5 na kwotę 95 zł. i 1|15 część whl. 78 na kwotę 20 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 1/2 realności whl. 14 kwotę 5 zł., 1/4 część whl. 16 kwotę 1459 zł. 8 ct., 1/5 części realności whl. 184 kwotę 728 zł. 14 ct., 1/10 części whl. 185 na kwotę 63 zł. 30 ct., 1/15 część whl. 78 na kwotę 13 zł. 46 ct., 1/5 część whl. 184 kwotę 728 zł. 14 ct., 1/10 whl. 185 kwotę 63 zł. 30 ct. i 1/15 część whl. 78 na kwotę 13 zł. 46 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. VI. 697|93 (16) (9345 2—3)

Na żądanie Joela Freundlicha właściciela realności w Śniatyniu, odbędzie się dnia 27. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya posiadłości whl. 670/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn zobowiązanego Leiby Enslera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 715 zł.

Najniższa cena wynosi 476 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 7. października 1899.

L. 28.247. (9699 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się czwarta publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1900, 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1901 i 1902.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 8 rano do 1 w południe dnia	Uwaga
				koron	h.		
1	Bestwina	mięso	III.	400	—	12. grudnia 1899	
2	Wadowice	mięso	III.	10.000	—		

Oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości, należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 28. listopada 1899.

L. 35000/99 (9648 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na rok 1900 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1901 i 1902 gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło, rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 23 października 1899 l. 104.227 trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu 11. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej i gościńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wadyum licytacyjne	UWAGA
			centów	centów	centów			
1	Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	2826	471	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach, tudzież w Nadzorach straży, skarb. w Brodach, Busku, Gołogórach, Kamioncе, Radziechowie, Stojanowie, Szczurowicach, Toporowie, Załoścach, Zborowie w Złoczowie.
2	Folwarki wielkie na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	2	1	½	468	78	
3	Podhorce na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	615	103	
4	Sassów na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	2	1	½	2302	384	
5	Zborów na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	702	117	

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisanego formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum, należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach, najpóźuiej do dnia 11. grudnia 1899 do godz. 9 rano t. j. do chwili, w której ustna licytacya zostanie rozpoczętą.

C. k. Dyrekcyva okręgu skarbowego.

Brody, dnia 24. listopada 1899.

L. 27.627. (9649 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości że drogą publicznej licytacyi wydzierżawi na przeciąg jednego roku względnie lat 3 tj. od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1900 względnie 31 grudnia 1902 roku prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgach uwidocznionych w wykazie poniżej umieszczonym.

L. porząd	Okrąg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	cena fiskalna zł.	ct	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Bełzec	Podatek konsumcyjny od wina	20	50	dnia 12 grudnia 1899 o 10 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina ma obowiązek pobierania także tytułem dodatku krajowego 30% przypadającego podatku konsumcyjnego. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania
2	Krystynopol		105			

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w Nadzorach c. k. straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 25. listopada 1899.

L. 32.807/99. (9663 2—3)

OBWIESZCZENIE

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacyach w Krowince i Zagrobeli, położonych na gościńcu podolskim, bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1900, do 31. grudnia 1900, ewentualnie warunkowo, t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie w czas, a mianowicie ze strony Skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1900, względnie 1901 nie nastąpiło, także na lata 1901 i 1902 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 23. października 1899 l. 104.227 trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 14. grudnia 1899 o godzinie 9 rano.

Na wymienionych stacyach mytowych pobiera się należytość za 16 klm. w wysokości 4 centy od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 2 centy od sztuki bydła pędzonego ciężkiego, a 1 cent od sztuki bydła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi na jeden rok dla stacyi mytowej w Krowince 1821 złr., a dla stacyi mytowej w Zagrobeli 1050 zł.

Kto chce wziąć udział w licytacyi, winien złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakotež słowami, należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, do godziny 1-ej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Bliższe warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 133/99 (13) (9138 2—3)

Na żądanie Karola Fiderera c. k. starszego geometry ewidencyjnego w Buczaczu zastąpionego przez adw. dr. Zbyszewskiego odbędzie się dnia 27. grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności „Cząstka" w Stawczanach whl. 755 ks. gr. tut. Sądu dla większych posiadłości objętej tudzież posiadłości whl. 308 ks. gr. gm. kat. Stawczany objętej, dłużnika Józefa Pióreckiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się przy whl. 308 ks. gr. gm. kat. Stawczany z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 243 zł. 42 ct. w. a., druga na 705 zł. 36 ct.

Najniższa cena wynosi co do majętności whl. 755 sumę 162 zł. 28 ct., co do realności whl. 308 sumę 436 zł. 91 ct. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum co do nieruchomości pierwszej 24 zł. 34 ct., co do drugiej 70 zł. 53 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. E. 873/98 (4) (9230 1—3)

Na żądanie Koppla Markusa, gorzelnika w Glinianach, odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Rawie licytacya realności lwh. 856 gm. Rawa objętej, dłużnika Nisena Rosenfelda własnej, składającej się z p. b. domu mieszkalnego parterowego z drzewa budowanego, gontem krytego, tudzież drugiego budynku parterowego obróconego na kuźnę kotlarską wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia. oraz narzędzi kotlarskich.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1347 zł. 16 ct., przynależności zaś na 62 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 704 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 25. września 1899.

L. cz. E. 541/99 (5) (9677)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 19. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 671 (dom i ogród) i połowy realności lwh. 131 w Grybowie (rola).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 671 na 389 zł. 50 ct., połowa realności lwh. 131 na 43 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 671 kwotę 215 zł. 17 ct., co do połowy realności lwh. 131 kwotę 29 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 5. listopada 1899.

L. cz. E. 1903/99 (4) (9704 1—3)

Dnia 19. grudnia 1899 godz. 9½ przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi l. kons. 157 wyk. hip. 65/IV.

Nieruchomość tę oceniono na 1457 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 728 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. IX 5|93 459 VII (9614 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII we Lwowie ogłasza niniejszem, że w egzekucyjnej sprawie galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, przeciw Brunonowi Feliksowi 2-im. i Maryi Hryniewiczom o 2200 złr., odbędzie się w izbie Nr. 21 tegoż Sądu relicytacya realności pod lk. 461¼ we Lwowie whl. 412 dz. I. ksiąg gruntowych dla gminy m. Lwowa, a to na jednym terminie dnia 28. grudnia 1899 o godz. 11 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi suma 102.797 zł., wadyum wynosi 10280 zł.

Realność sprzedaną będzie najwyższą cenę ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 34 265 zł. 71 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Godlewski.

Lwów, dnia 21 listopada 1899.

L. cz. E. 215/99 (8) (8201)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1) ciała hipotecznego wyk. hip. 312 i 2) ciała hipotecznego wyk. hip. 380 ks. gr. gminy Hołubica objętych dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Berla Schorrmana własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ciało pod 1) wymienione na 400 zł. 50 ct., zaś ciało pod 2) wymienione na 60 zł.

Najniższa cena wynosi ciała pod 1) wymienionego 267 zł, zaś ciała pod 2) wymienionego 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 28. września 1899.

L. cz. E. 738/99 (5) (9703)

Na żądanie Tomka Ogrodnika, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1|8 części realności, objętej whl. 171 ks. gr. gm. kat Potok, Hanuśki Ogrodnik własnej, 1/8 części tejże realności Jaśka Ogrodnika własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z plonów.

1/8 część nieruchomości Hanuśki Ogrodnik wystawionej na licytacyę jest oceniona na 295 zł. $87^{1}/_{2}$ ct., zaś wartość przynależności ocenioną została na 11 zł. 31 ct Również 1|8 część nieruchomości Jaska Ogrodnika ocenioną jest na 295 zł. $87^{1}/_{2}$ ct., zaś wartość przynależności ocenioną została na 11 zł. 31 ct.

Najniższa cena 1/8 części realności Hanuśki Ogrodnik wynosi 204 zł. 66 ct., 1/8 części Jaśka Ogrodnika również 204 zł. 66 ct poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, 10. listopada 1899.

L. cz. E. 405/98 (4) (9131)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Pająka, odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 551 ks. gr. gm kat. Brzoza stadnicka wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, 1 konia i sprzętów gospodarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1110 zł., przynależności zaś na 85 zł.

Najniższa cena wynosi 766 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 13, października 1899.

L. cz. E. XIII. 1695/99 (4) (9183)

Na żądanie Charlotty Drobner, odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacya realności pod lk. 142 w Prądniku czerwonym położonej lwh. 310 tejże gminy objętej, Katarzyny Malikowej, tudzież Anny, Julianny i Stanisława Malików własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 356 zł. 93 ct przynależności zaś na 350 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 457 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczen, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. E. 156/99 (4) (8861 1—3)

Na żądanie p. Mendla Kässa, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacya realności whl. 123 ks. gr.. gm. Żabie objętej, składającej się z parceli bud. lk. 119 (dom) i gr. lkat. 585/1 (rola) i 586|3 (łąka).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 175 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 14. października 1899.

Ч. сп. E. 1284/98 (9) (9626)

На попиранє Общого рôльничого Кредитного Заведаня для Галиции и Буковини в ліквідации у Львові відбуде ся 22. грудня 1899 перед полуднем о 9 години в низше означенім суді комната ч. 19, переторг половини реальности під ч. конс. 1059 в Гаяг великиг ад Тернопіль положеноі, складаючоі ся з пари буд. 1852 з будинками и пари гр. ч. 6236 дорога вик. гіп. ч. 1713 книш. груят Тернопіль.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 203 зр. 84 кр.

Найнизша подача виносить 135 зл. $89^{1}/_{3}$ кр., нонизше тоі квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витях катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 19 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім визначенім до переторгу перед переторгом зголосити в суді бо инакше що до недвижимости самоі вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько пвибитем в суді як би они ані не мешкали в области низше означоного суду ані не всказали поіменно повновластця дня доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддил III.
Тернопіль, дню 24. наздерника 1899.

L. cz. E. 288/98 (5) (9645 1—3)

Na żądanie p. Josla Rescha odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności whl. 53 ks. gr. gminy Krzyworównia objętej, składającej się z parc. bud. l. kat. 284 (dom huculski) i grunt. l. kat. 71|1 pastwisko, 71/2 pastwisko, 79 pastwisko, 85/2 łąka. 89/1 łąka, 90/1 rola, 93 rola, 94 łąka, 95 rola, 96|1 łąka, 119/1 pastwisko, 119/7 pastwisko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1580 zł.

Najniższa cena wynosi 1011 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące sie do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr I

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 20. października 1899.

L. cz. E. 662/99 (4) (9185 1—3)

Dnia 28. grudnia 1899 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Wysocku lwh. 162.

Realność tę oceniono na 510 zł.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 340 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej takie roszcze nia byłyby bezskuteczne.

Osoby, mające prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tut. lub nie wskażą sądowi pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 939|98 (5) (9692)

Na żądanie pana Mechla Dunsta w Demyczu, odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11., licytacya realności wyk. hip. l. 952 ks. gr. gm. kat. Ilińce, składającej się z parc. bud. 551 na której znajduje się dom mieszkalny, koleśznia i karmik, tudzież z parc. grunt 2648|1, i 2649|1, dalej realności wyk. hip. l. 1360 tej samej gminy objętej, składającej się z pr. grunt. 2649/13.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność pierwsza na 1600 zł., zaś realność druga na 200 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności I. 1066 zł. 67 ct., zaś co do realności II. 133 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 408|99 (3) (9711)

Na żądanie Łukasza Czajkowskiego w Tłusteńkiem odbędzie się dnia 20. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Husiatynie licytacya 15|30 części ciała hipot. lwh. 364 ks. gr. gm. Tłusteńkie i całego ciała hipotecznego lwh. 728 tej samej gminy Daniela Ornatowskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł. $32^{2}/_{3}$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro okoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 222/98 (4) (9715 1—3)

Na żądanie Berisza Wolfa odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya realności lwh. 189 i 400 ks. gr. gm. Drohiczówka.

Nieruchomość 1) lwh. 189 wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 759 zł. 25 ct., zaś nieruchomość 2) lwh. 400 na kwotę 115 zł. 94 ct.

Najniższa cena nieruchomości ad 1) wynosi 487 zł. 84 ct., zaś nieruchomości ad 2) 77 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 31. października 1899.

Konkursa.

L. 4975. (9664 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII klasie rangi z roczną płacą 1800 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 240 zł. wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości całorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni przysłać swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy, najdalej do dnia 20 grudnia 1899 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 28. listopada 1899.

L. 32041. 9695 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego Seminaryum nauczycielskiego w Samborze w VII. klasie rangi służbowej, ewentualnie opróżnić się mogącą posadę dyrektora innego Seminaryum nauczycielskiego.

Z posadą rzeczoną połączone są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 29 września 1898 Dz. u. p. Nr. 174.

O tę posadę mogą się ubiegać dyrektorowie seminaryów nauczycielskich i szkół średnich; okręgowi inspektorowie szkolni i nauczyciele główni seminaryów nauczycielskich, tudzież profesorowie szkół średnich.

Nadto jest warunkiem uzyskania powyższej posady, znajomość obu języków krajowych, które są językami wykładowymi w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Samborze.

Podania zaopatrzone w wypełnioną tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim winni kompetenci wnieść na ręce właściwych dyrekcyj, względnie Przewodniczących Rad szkolnych okręgowych najdalej do końca grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29. listopada 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (122) (9719)

Obwieszczenie.

Celem powzięcia ostatecznej uchwały co do wniosku wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej Dawida Mellera względem zrealizowania wierzytelności krydalnych wyznacza się po myśli §. 146 ust. konk. termin na dzień 5. grudnia 1899 o godz. 10 rano w biurze Nr. 21 tut. sądu tym pod rygorem, że w razie niejawienia się na powyższym terminie niejawiący się będą uważani jako zgodni z uchwałą wydać się mającą.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 18. listopada 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 124|99 1 (9580 3—3)

Michał Tataryn z Kowalówki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Emiliana Tataryna z Kowalówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 7. września 1899.

L. cz. P. 168|99 1 (9474 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Iwan Puszczak z Jasiela uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Michał Słutiak z Jasiela.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 17. listopada 1899.

L. cz. P. 235|99 1 (9647 3—3)

Ks. Józefa Nawrockiego w Kuźnikach uznano umysłowo chorym, kuratorem tegoż mianowano ks. Michała Piotrowskiego w Skałacie.

Zbaraż, 26. października 1899.

L. cz. P. 438|99 5 (9564 3—3)

Marya Spadalik z Tyczyna umysłowo chora. Kuratoren Wincenty Spadalik z Tyczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 21. listopada 1899.

L. cz. L. 9/99 (9476 3—3)

Marcin Zawadzki z Maryampola został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Jan Tomczak z Maryampola.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział II.

Halicz, dnia 6. września 1899.

L. cz. L. 7|99 4 (9602 3—3)

Jan Ozga z Latoszyna uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Józefa Tuchowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. L. IV. 204|97 5 (9603 3—3)

Jóżka Sycz z Kotówki uznano marnotrawcą. Pawło Markuszewski kurator.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 30. sierpnia 1899.

L. cz. L. X 12|99 7 (9669 1—3)

Aniela Gąsiorowska uznana umysłowo chorą; kuratorem jest Antoni Stanek w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 10. lipca 1899.

L. cz. L. 8/98 5 (9691 1—3)

Franciszka Zuśko uznana umysłowo chorą, kuratorem Mieczysław Zuśko z Markowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, 30. stycznia 1899.

L. cz. L. 16|98 7 (9678 1—3)

Frisie Freibrun z Halicza została oddaną pod kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej jest Salamon Freibrun z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. P. 216/99 5 (9682 1—3)

Dmytro Fediów vel Olejnik z Uhornik uznany za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jego Ołeksa Krycki z Uhornik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. P. 269/99 (5) (9683 1—3)

Dla marnotrawczyni Parańki Szumyło 2 śl. Bohów z Białokiernicy ustanawiam kuratora w osobie Antoniego Strusia z Białokiernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 17. października 1899.

L. cz. L. 11|98 2 (9674 1—3)

Franciszek Wnęk z Jadownik uznany umysłowo chorym. Kuratorem dla niego ustanowiono Władysława Gałka z Brzeska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 31. października 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 171/99 (6) (9721)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie a częściowo c. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie orzekły na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 312 czasopisma: „Dziennik polski“ pod napisem „Proces kasy Oszczędności“ w ustępach od słów: „co do Szczepanowskiego“ aż do słów: „być uwolniony“ i od słów: „że tak nie jest“ aż do słów: „mające związek“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego artykułu.

W skutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. Pr. 57/99 (2) (9731)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwod. w Przemyślu j. Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 47 czasopisma „Głos przemyski“ z 19. listopada 1899 pod napisem „Interpelacya posła Kozakiewicza i tow. do p. Ministra sprawiedliwości“ zaczynająca się od słów: „Stosunki w Sądzie powiatowym“ aż do słów „Hiszpańskiej Montjuich“ dalej od słów „Nowe skandaliczne nadużycia“ aż do słów „a nie ślepy miecz“ zawiera występek z §. 24 ust. pras., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 25. listopada 1899.

Zl. 268 (9454)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Volksruf“ (Nummer 16) vom 15. November 1899 enthaltenen Artikels: „Dr. Lueger — ein Förderer der altkatholischen Bewegung“ in der Stelle beginnend mit den Worten „Um sich den“, endigend mit „auf dem Fuße“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 20. November 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des mit der Ueberschrift: „Oesterreich und Ungarn“ enthaltenen Artikels in Nr. 47 der periodischen Druckschrift: „Die Waage“ vom 19 November 1899, beginnend mit „Als die deutsche Opposition“ bis einschließlich „dann geschehen soll“ das Verbrechen nach Artikel II. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwalschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20. November 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Circulares des Verlegers O Gracklauer, welches zum Bezuge eines Buches auffordert, mit den Worten „Kronprinz Rudolph“ beginnt und mit den Worten: „Ort: — Firma“ endet, in seiner Gänze das Verbrechen nach §. 64 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 20. November 1899.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. November 1899, D. 340, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 1. November 1899 wegen des Artikels: „Kauft nur bei Deutschen!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1899, Pr 160, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Neues Volksrecht“ vom 15 November 1899 wegen des Artikel: „Aus der Zeit. Politische Gaukler im Parlament“ in der Stelle von „Mit vollem Rechte“ bis „der Fall war“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 17. November 1899, Pr. 65, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 16. November 1899 wegen des Artikels: „Srbija i Rusija“ in der Stelle von „ako su to sve danajski“ bis „Benijamin Kalaj“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 269 (9495)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. 48|2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Katholische Arbeiter-Zeitung“ vom 17. November 1899 wegen des Artikels: „Mehr Recruten — Eine höhere Gage“ in der Stelle von „Wird aber das Vertrauen“ bis „einfach nicht verstehen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1899, Pr. 490, die Weiterverbreitung der Nummer 130 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 14. November 1899 wegen der Stelle von „Za to venkov“ bis „primo krici“ des Artikels: „Smutne zjevy“; von „Statecni muzove“ bis „vynikli“; von „Vzpominajice stale“ bis „jeho odporujici“ des Artikels: „Dve schuze v Ceskem Brode“ nach §§. 65 a, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1899, Pr. 489, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Zar“ vom 16. November 1899 wegen der Stelle von „s Kriegshammrem“ bis „formalite“ des Leitartikels: „Na lampu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1899, Pr. 491, die Weiterverbreitung der Nummer 131 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 18. resp. 16. November 1899 wegen des Artikels: „Pan Vaclav Stepanek“ nach §§. 491 un 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1899, Pr. 493, die Weiterverbreitung der Nummer 319 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittags-Ausgabe) vom 17. November 1899 wegen der Stelle von „Synove nasich“ bis „prazske radnice“ des Artikels: Prazska tramvay a nova jazykova affera“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1899, Pr. 492, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Pbrana zemedelcu“ vom 17. November 1899 wegen der Artikel: „Kdy pro vyrobni vrstvy neco uciniho bude vykonano“; „Z Ceskeho Broodu“ in den Stellen von „Cuje pan“ bis „o udrzeni poradku“, von „V nezteusenem pravodu“ bis „obce Kselske“, von „Myslim, ze kdyby“ bis „byli cilejsimi“ nach §§. 63, 305, 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1899, Pr. 494, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Ceske delnicke listy“ vom 17. November 1899 wegen der Stelle von „Okresni hejtman“ bis „a vydrzuje“ des Artikels: „Zde“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. VIII 57/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor“ vom 18. November 1899 wegen der Stelle von „Jak se mezi lidem“ bis „i vojsko“ des Artikels: „Z Libavy“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. VIII 56|2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Krakonos“ vom 17. November 1899 wegen der Stelle von „Nemecti“ bis „vyhubeni“ des Artikels: „Vojsko do Cech“ nach §§. 300, 65 a St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. 48|2, die Weiterverbreitung der bei F. Popelka in Jaromer gedruckten, im Verlage des Al. Zabrodsky erschienenen Druckschrift: „Pochod Jaromerskych socialistu. Napsal Jaro“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. 49/1, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy“ vom 17. November 1899 wegen des Artikels: „Protestni schuze Kutnohorska zakazana“ nach §§. 65 a 300 St. G. und §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. 50/1, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 46 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 17. November 1899 wegen des Artikels: „Listek z Kolina“ nach §. 65 a St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. 85, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 17. November 1899 wegen der Notizen: „Z novu upozorijeme“ bis „jsou zanaseny“ und „Vidim v dalce“ bis „de Lameunais“ nach §§. 302 und 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 17. November 1899 wegen der Stelle von „Vlada“ bis „mohla“ des Artikels: „Jak v techto listech poukazujeme“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1899, Pr. 73/2, die Weiterverbreitung des im Verlage des J. B. Cecerka in Brünn erschienenen, bei Anton Odehnal in Brünn gedruckten, in Form eines Briefes an die böhmische Lehrerschaft verfaßten, mit J. B. Cecerka reditel pivovaru v Brne gezeichneten Flugblattes nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 148/99 (3) (9551 3—3)

Przeciw Weronice 2 śl. Machowskiej z Rozembarku, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Bartłomieja Wszołka z Rozembarku pozew o 150 zł. wal. aust.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 13. grudnia 1899 w tut. sądzie biuro Nr. 8 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Weroniki Machowskiej ustanawia się pana Jana Róża w Rozembarku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 10. listopada 1899.

(9242 3—3)

Obwieszczenie.

Adwokat dr. Seweryn Paneth we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego 11. października 1899 we Lwowie adwokata dr. Adolfa Weissa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, 21. października 1899.

L. cz. C. 1094/99 1 (9668 2—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze Błażków, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Andrucha Błażków pozew o uznanie praw własności do p. gr. 68, 130 i 126/1 objętych whl. 22 ks. gr. gm. Dołżanka.

Termin do ustnej rozprawy wyznaczony na 21. listopada 1899 godz. 10 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Jadwigi Błażków, ustanawia się p. dr. Stanisława Czykaluka, adw. w Tarnopolu kuratorem, zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. C. II. 147/99 (1) (9629 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Mrukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Lipkę z Rzepiennika strzyżowskiego pozew o 368 zł. 80 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 13. grudnia 1899 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Mruka, ustanawia się pana Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Biecz, dnia 17. października 1899.

L. cz. C. I. 169/99 (1) (9707)

Przeciw Pawłowi Frączkowi, przedtem w Starejwsi zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie, przez Maryannę z Frączków Wojciechowską i spólników pozew o zniesienie współwłasności posiadłości whl. 8 gm. kat. Starawieś objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 11 grudnia 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Frączka ustanawia się pana Józefa Taraska w Starejwsi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Frączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 7 listopada 1899.

L. cz. C. I. 151/99 (9706 1—3)

Przeciw Magdalenie Rakszawej nieznanej z miejsca pobytu wniesionym został do tutejszego sądu przez Annę Gęsicką pozew o grunt.

Na podstawie pozwu audyencyę na dzień 15. grudnia 1899 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana Szelewskiego w Grzymałowie kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 24. listopada 1899.

L. cz. IV. 1085/76 (4) (9302)

Tusządową uchwałą z dnia 31. sierpnia 1899 l. cz. IV. 1085/76 2. zezwolono na wydanie z masy depozytowej Margarety z Moosów Schmidt książeczki Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 497 na 55 zł. 51 ct. w. a. Herschowi Körner w Drohobyczu.

Ta uchwała nie może być doręczoną interesowanemu Antoniemu Moos z powodu jego nieznanego miejsca pobytu.

Niniejszym edyktem zawiadamia się Antoniego Moosa o tej uchwale z tem, iż równocześnie doręcza się ją kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr. Markowi Tiegermanowi w Drohobyczu.

Antoni Moos ma się w przeciągu 14 dni od ogłoszenia tego edyktu zgłosić w tut. sądzie i uchwałę wspomnianą podnieść w przeciwnym razie późniejsze jego oświadczenia w tej sprawie zostaną odmówione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Drohobycz, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. C. II. 173/99 (2) (9639)

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Fedkowi Kostiuk wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Mechtona Kostiuka z Opulska pozew o własność majętności l. wyk. hip. 43 gminy Opulsko.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 28. grudnia 1899 o godz. 9 rano przy tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Fedka Kostiuka ustanawia się pana adwokata dr. Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z życia i miejsca pobytu Fedka Kostiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. Cw. 2313/99 (1) (9293)

Przeciw Paulinie Schapira z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu podpisanego przez Towarzystwo eskontowe w Tarnowie pozew o 265 zł.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pauliny Schapira ustanawia się pana adw. dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Schapira w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. Cw. 2301/99 (1) (9292)

Przeciw Paulinie Schapira z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo eskontowe w Tarnowie pozew o 230 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pauliny Schapira ustanawia się pana adw. dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Schapira w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. firm. 242/99 (9288)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, iż w rejestrze dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych polecił wpisać w rubryce VI., że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu towarzystwa kredytowego „Zgoda“ w Drohobyczu zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką, dnia 12. września 1899 w Drohobyczu odbytem jak świadczy poświadczenie notaryalne z daty Drohobycz, dnia 14 września 1899 l. rep. 5657 dotychczasowy członek dyrekcyi tego towarzystwa Józef Mahl z tegoż towarzystwa został usunięty, a w miejsce tegoż na członka dyrekcyi na czas po koniec grudnia 1901 roku Salamon Schuder wybrany został.

Sambor, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 287/99 (2) (9311)

Hirschowi i Ryfce Izraelom i Chaimowi Lezerowi Berlowi, po raz ostatni w Ropczycach zamieszkałym w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw nim o 3600 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 10. maja 1899 l. cz. E. 287/99 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż w drodze licytacyi realności lwh. 48, 693 i 736 ks. gr. gminy kat. Ropczyce objętych dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hirsch i Ryfka Izraelowie tudzież Chaim Lezer Berl przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. M. Affego adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha i Ryfkę Izraelów, tudzież Chaima Lezera Berla w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 5. sierpnia 1899.

L. cz. IV. 142/95 (1) (9300 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce, jako władza spadek po ś. p. Jakóbie Tomalu pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 31 grudnia 1899 zmarł w Bakowcach Jakób Tomal zpozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 4 grudnia 1893 za kodycyl uznanego.

Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobiercy Marcina Tomala, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnego ustanowionym w osobie Mateusza Lacha z Bakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 26. lutego 1898.

L. cz. E. 361/99 4 (9310)

Hirschowi i Ryfce Izraelom po raz ostatni w Ropczycach zamieszkałym w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Ropczycach przeciw nim o 1200 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 17. marca 1899 liczba czynności E. 361/99 1, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi na karcie ciężarów realności lwh. 48, 693, 736, 8/12 części realności lwh. 44 ks. gr. gminy. kat. Ropczyce, tudzież realności lwh. 99 ks. gr. gminy Łopuchowa objętych dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hirsch i Ryfka Izraelowie obecnie przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. M. Affego adwokata w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha i Ryfkę Izraelów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 15. sierpnia 1899.

L. cz. III. 567/93 20/I. (9389)

C. k. Sąd pow. w Tarnowie w sporze ustnym Ozyasza Bernsteina przeciwko Józefowi Bogdasowi i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwh 18. ks. gr. Rzendzin, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu spółpozwanej Anny Bogdas kuratorem adw. dr. Malawskiego. O czem się ją zawiadamia w tym celu, aby ustanowionemu zastępcy podoła środki swe obronne, lub w siedzibie Sądu zastępcę obrała.

Tarnów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. Cw. 640/99 1 (9381)

Przeciw nieobecnemu Aleksandrowi Pietrusińskiemu, wniósł Mojżesz Adler kupiec w Brzeżanach, przez adw. dr. Pohla skargę o 170 koron z p. n.

Skutkiem tego wydanym został pod dniem 13. listopada 1899 nakaz zapłaty.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Czajkowski w Brzeżanach będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Brzeżany, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. E. 273/99 10 (9393)

Franciszkowi Lenz, ostatnio w Woli zader. zamieszkałemu, w sprawie egzekucyjnej Konstantego Maszewskiego przeciw niemu o 600 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 7. września 1899 l. cz. E. 273/99 5, którą dozwolono licytacyę realności lwh. 5 ks. gr. Lisowice.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Lenz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Kazimierza Jełowickiego w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 2. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

L. 70642/99 I. (9651 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w dzierżawę dwu karczem i młyna we wsi Błotnia, w powiecie przemyślańskim, dobrach fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego stojącej pod zarządem gminy król. stoł. m. Lwowa na okres trzyletni, począwszy od 1. stycznia 1900 (tysiąc dziewięćset) **odbędzie się 12. grudnia 1899 t. j. we wtorek o godzinie 11 przed południem,** w biurze I. Departamentu Magistratu król. stoł. m. Lwowa publiczna licytacya ofertowa.

Jaką cenę wywołania łącznie dla powyższych przedmiotów dzierżawnych ustanawia się kwotę 900 t. j. dziewięćset zł. w. a., kaucyę zaś w wysokości kwartalnego czynszu.

Oferty, należycie opieczętowane i ostemplowane, zaopatrzone w wadyum, które ma wynosić co najmniej 10% ofiarowanego rocznego czynszu najmu względnie dzierżawy, złożyć należy w dniu licytacyi do godziny 11 przed południem do rąk kierownika I. Departamentu Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, gdzie również przeglądać można począwszy od dnia 8. grudnia b. r. szczegółowe warunki licytacyjne.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 17. listopada 1899

Nowo otworzony magazyn mebli

zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka l. 8, w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI. 1016

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci

Bolesław Haszczyński.

Lwowska Filia
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie. **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**

$4^1/_2$% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedającym zwrot takowych.

W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy
Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

Żadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza

Woda litowa.

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski
Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul Halicka 5.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi b. p. Moschla Bombacha na rok 1900 w kwocie 647 zł. 94 ct. aśtr. wal. izraelickiej dziewczynie, w dniu rocznicy śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta, winne dostarczyć legalnego dowodu:
1) na pokrewieństwo z fundatorem,
2) na ukończozy 20 rok życia,
3) na nienaganny moralny żywot.

Podania, w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 15 lutego 1900 na ręce Wgo pana rabina Aleksandra Halperna we Lwowie ulica Blacharska L. 22.

Lwów, dnia 29 listopada 1899.

Egzekutorowie testamentu.

O g ł o s z e n i e.

Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 11 przed południem.

P o r z ą d e k d z i e n n y.
1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.
2) Zatwierdzenie wyboru dyrekcyi.
3) Zmiana statutów.
4) Regulacya płacy urzędników.
5) Wnioski członków.

Sanok, dnia 2. grudnia 1899.

Sekretarz
Dr. Artur Goldhammer.

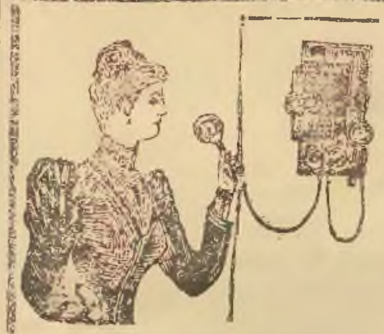
Prezes
Kazimierz Wiktor.

Dla skrofulicznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany

LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstrętu do zażycia. Tegoroczne wypełnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarskich świadectw i podziękowań Trwanie kuracyi od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece **Mikolascha, ul. Kopernika.**



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw, Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że zaprowadziłem w mojej restauracyi na życzenie moich P. T. Gości

PIWO eksportowe

Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów, która to nowa marka zyskała sobie ogólne uznanie.

Zapraszając Szanowną P. T. Publiczność do przekonania się o znakomitej jakości tego piwa, polecam zarazem łaskawym względom moją restauracyę, zaopatrzoną we wszelkie doborowe trunki i potrawy.

Schulim Stoff
restauracya pod „Sioniem"
ul. Sobieskiego 26.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

C. k. uprzyw.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny
we Lwowie

przyjmuje **od dnia 1 października 1899** począwszy

Wkładki na asygnaty kasowe

4-proc., wypłacalne **w 30 dni** po wypowiedzeniu,

$4^1|_2$ proc., wypłacalne **w 60 dni** po wypowiedzeniu,

j a k o t e ż

Wkładki na rachunek bieżący,

dla których na żądanie wydaje

Książeczki czekowe

Lwów, dnia 30 września 1899.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

A. KRZYSZTOFOWICZ
Lwów, plac Halicki 2.
Dywany — Materye na meble — Firanki — Portyery — Chodniki.
Wybór kolosalny. Ceny mierne.

poleca
Makaty — Gobeliny,
Parawany — Ekramy
Szaliki — Futra pod nogi.
Poduszki — Meszty tureckie 1176

BAŁŁABANOWKA
stara czysta

Żytnia wódka

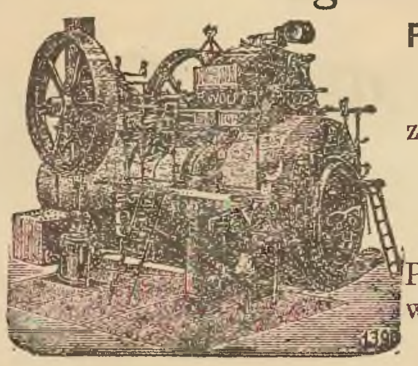
bez cukru i bez anyżu.

KAROL BAŁŁABAN
Lwów, ul. Halicka l. 23. 729

R. WOLF

Magdeburg-Buckau,

Pierwsza fabr. lokomobil w Niemczech.



Lokomobile

z dającymi się wyciągać kotłami rurowymi o sile 4 do 200 koni

Maszyny dla przemysłu i rolnictwa

Parowe maszyny, Parowe kotły rurowe do wyciągania, Pompy centrofugalne, Młocarnie najlepszego systemu.

Filia w Wrocławiu

(Breslau, Kaiser-Wilhelmstrasse 87). 100



Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im w ogóle podarować można.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane mogą być każdego czasu przez **skrzynki dopełniające** systematycznie powiększane, przez co zyskują podwójnie na wartości. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są po cenie 0 75, 1½, 3, 3½, 4½, 6—10 koron i wyżej **we wszystkich lepszych składach z zabawkami** do nabycia; należy jednakże uważać na markę kotwicę i nie przyjmować żadnych skrzynek budowlanych **bez kotwicy, które, jako naśladownictwo, są nieprawdziwe.**

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Sfinks, Dyabełek, Uśmierzyciel, Piorunochron i t. d. cena 70 szelągów. Prawdziwe tylko z kotwicą!

Kto dzieci obdarować pragnie, ten niech od niżej podpisanej firmy zażąda czemprędzej nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko.

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz fabryka skrzynek budowlanych. **Kantor i skład: I. Operngasse 16. Wiedeń,** fabryka: XIII/1 (Hietzing). **Rudolfstadt, Norymberga, Olten** (Szwajcarya), **Rotterdam, New-York,** 215 Pearl-Street.

Lwowskie piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, jako ekwiwalent obcych a drogich piw, utrzymują na składzie i sprzedają na miary następujące lokale we Lwowie:

„Belle-vue" kawiarnia, S. Reich, ul. Karola Ludwika
Brattel J., ul. Sykstuska 35.
„Cafe-Corso" Herman Flitter, ul. Karola Ludwika 41.
Gensel J., ul. Kazimierzowska 11.
Graff J., „pod dwoma dzwonami" ul. Karola Ludwika 33.
Hellmann W., ulica Kazimierzowska 22.
Herman Eliasz, ul. Gródecka 60.
Henstein L. ul. Pańska 17.
Kanarienvogel A., ulica Jagiellońska 16.
Kasner A., ul. Kurkowa 7.
Kratochwil, Hotel Szwajcarski, ul. Batorego 20.
Kraus A., ul. Żółkiewska 3.
Landau J., ul. Kazimierzowska 28
Landes J, ul. Halicka 9.
Laufer J., ul. Sykstuska 17.
Magenheim S., ul. Piekarska 24.
Nelken M., ul. Na Błonie 6.
Stocknopf B., ul. Kazimierzowska 20.
Stoff Sz., ul. Sobieskiego 26.
Tune E., ul. Szeptyckich 32.

Lwowskie Towarzystwo akc. browarów.

Ostatni miesiąc!

100.000 Koron

5 × 20.000 Koron etc. etc.

które to na życzenie po odciągnięciu 20% zostają w gotówce wypłacone, są do wygrania jednym losem

Wielkiej Loteryi Dobroczynnej

na korzyść **Towarzystwa poliklinicznego** (szpitala).

Każdy los gra w

6 ciągnieniach

bez dopłaty i kosztuje jednak tylko

1 Koronę.

1 Ciągnienie nieodwołalnie już **4. stycznia 1900.**

Losy do nabycia:

Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy Lwów, ulica Kilińskiego 2 i Gustaw Max.

Ostatni miesiąc! Ostatni miesiąc! Ostatni miesiąc!

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy.

Wyrabiane jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawzości i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austryę:

Antony Koretz,
Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13. 1105

KATHREINERA

Kneippowska kawa słodowa.



Babciu i mnie też!

Znana od lat wielu jako najwyborniejszy dodatek do kawy zwyczajnej. — W cierpieniach nerwowych, sercowych, żołądkowych, niedokrwistości itd. przez lekarzy polecana. — Najulubieńszy napój kawowy u niezliczonych rodzin.

Założona w 1871 roku

Cukiernia
i fabryka czekolady
pod firmą:
Ferdynand Gross
we Lwowie, ul. Hetmańska 6,
Filia ul. Akademicka l. 14

poleca obficie zaopatrzone **składy cukrów deserowych,** najlepszej jakości owoców i konfitur krajowych i francuskich, czekoladę w tabliczkach i proszkowaną do gotowania.

Czekoladki deserowe zawsze świeże.

Na zamówienie wykonuje się wszelkie torty, piramidy, marcepany, lody wystawne, galarety, blamange i t. p.

Zamówienie z prowincyi uskutecznia się z największą starannością i punktualnością.

Wielki wybór bombonierek paryskich i kartonaży najświeższych modeli.

Telefonu nr. 244.

Wielki krach!

New York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.

Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:



6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra.
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent srebra,
1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko
1 rozpylacz do cukru,
44 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Te 44 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł 60 ct.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem

zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru,** który szczególniej nadaje się na

podarek gwiazdkowy i noworoczny

jak niemniej dla każdego **domostwa.**
Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberga

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien, Rembrandtstrasse 19|III.
Telefon 14597.

Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:
Kraków 21. maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie Amalia Księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru jestem zadowolniona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna przełożona T. N. P. Maryi.
1147

Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową przesyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babie kapitan

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33.
995

„MARYA"
pralnia przy ul. Jagiellońskiej 16,
czyści bieliznę w 3 dniach za opłatą

koszula dzienna	12 ct.
przodek	5 „
para manszetów	4 „
kołnierz	2 „
(na specyalnej maszynie satynowej glanowane)	
koszula niekrochmalona	8 „
para kalesonów	8 „
chusteczka	2 „

Przyjmuję także wszelką inną bieliznę, jak również firanki do szpanowania i farbowania na kremowo.
Z poważaniem **M. Schwabl.**



Białko pożywne.

1 kilo TROPONU ma tę samą wartość pożywną jak 5 kilo mięsa najlepszego wołowego, lub 180—200 jaj. TROPON przetwarza się w ciele bezpośrednio w krew i substancyę mięśnianą, bez tworzenia tłuszczu. W skutek tego TROPON przy regularnem zażywaniu dodaje znaczną siłę zdrowym i chorymi i może być dodawany wszelkim potrawom mimo swego zapachu jaj. Przy ogromnie niskiej cenie TROPONU, każdemu ułatwione jest nabycie. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.
Tropon-Werke Mülheim-Rhein.
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier M. Winckler, Wien V, Wienstrasse 55 we Lwowie u Mikolascha.

Ja Anna Csillag



ze swymi 185 centymetrów długimi włosami olbrzymimi „Loreley", dostałam je w skutek 14 miesięcznego używania przez siebie wynalezionej pomady. — Pomada ta uznana została przez najsławniejszych lekarzy jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do przyspieszenia wzrostu i do wzmacniania korzeni. — Przyczynia się dla Panów do otrzymania silnego wzrostu brody i nadaje już po krótkim użyciu włosom na głowie i na brodzie naturalny połysk i obfitość, ochrania je przed wczesnem posiwieniem aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego tygielka 1, 2, 3, 5, zł.

Wysyłka pocztą codziennie za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką na cały świat z fabryki dokąd wszystkie zamówienia przesyłać należy.

Anna Csillag
Wien I, Seilergasse 5.
We Lwowie do nabycia u B. Feina,
skład towarów modnych, Grand Hotel.

Pensyonat
wzorowy dla uczniów publicznych lub prywatnych z nauką lub bez,
Korepetycye dla uczniów publicznych z wszystkich klas gimn. i realn.
Do matury gimnazyalnej
dwuletni kurs dla wszystkich (panów i pań).
Toż samo do matury realnej.
Pierwsza klasa gimn. i realna
zbiorowa prywatna nauka od godz. 9—1 rano przy współudziale ks. katechety i kilku sił fachowych.
Warunki przystępne.
Z innych klas zbiorowe kursa przygotowawcze dla prywatystów; krótsze kursa do matury gimnazyalnej i realnej.
Antoni Strzelecki,
b. nauczyciel gimnazyum Franciszka Józefa.
Zgłoszenia od godz. 3—5 po południu, ul. Zielona 5, I. p. (stacya tramw. elektr.)

Dogodność.
W Wiedniu Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie majątków, domów, placów i t. d. — **Załatwia wszelkie zlecenia. — Dostarcza** cenniki towarów wiedeńskich. — **Rozpowszechnia** cyrkularze, cenniki i reklamy — **Wskazuje** wszelkie adresa. — **Informuje w języku polskim** o handlu, przemyśle. — **Odszukuje** posady handlowe, reprezentacye, wspólników,. kapitalistów. — **Dostarcza** robotników fabrycznych.
J. Hilkner,
Wien, Lange Gasse Nr. 44.
Na odpowiedź dołączyć 35 ct. w markach pocztowych

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczei raisczigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Adolf Kampel
fabryka wyrobów betonowych i skład materyałów budowlanych,
Lwów, ul. Gródecka l. 3.
zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.
Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.
Telefon nr. 460. 984

Do P. T. Właścicieli koni!
Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre"** we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy.



Cenniki gratis i franko. 993

Pewny środek zwalczający
cierpienia płuc, gardła, piersi, astmę i nieżyt oskrzeli jest rossyjski Polygonum-Aviculare,
otrzymać można u **Giacomo Luciani, aptekarza w Tryeście,** cena za paczkę ważącą 60 gr., wystarczającą na 2 dni, 70 ct.

Tylko zł. 3.
Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości familijne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych



Założony w roku 1879.

portrety naturalnej wielkości
z każdej nadesłanej fotografii.
Termin wykonania 10 dni.
Podobieństwo zapewnione. Fotografię zwracam nieuszkodzoną.
Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
Wien II. Praterstrasse 61.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśninie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.

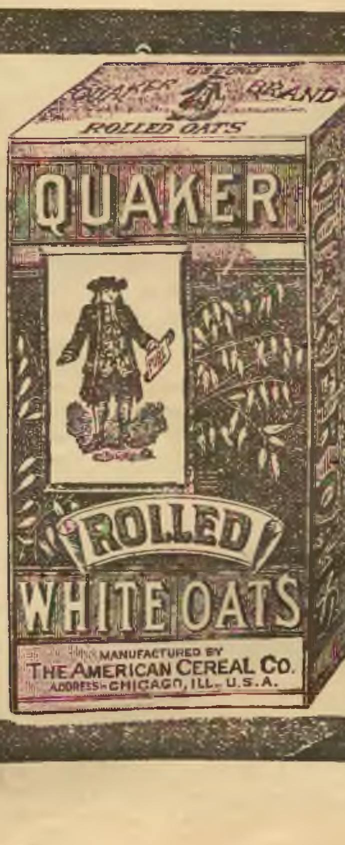


Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik $2^1/_2$ frankow we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewzkiego 52

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w **butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą"** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
1120

Quäker Oats
Dostać można wszędzie w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisem gotowania).

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlepszych pośród wszystkich środków pożywienia i co do tego jest tylko jedno zdanie. Ale rodzaj i jakość potraw owsianych, jakich używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub zdrowego, zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Jeżeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozczarowaniu i wszelkim złym skutkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z Quäker Oats.



Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Mydło liliowe jest nader przyjemne, delikatne i bardzo hygienicznie wpływa na skórę! **Cena za sztukę 80 ct.** poleca

Jan Ihnatowicz
Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach. oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Wspaniałe olśniewające
dekoracye do ubierania Bożego drzewka
poleca
S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki l. 8.
Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta od 1 zł.
Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENENIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Najwyborniejszych
½ klg. Cukrów deserowych jako to: pomadki, czekoladki etc. . zł. 1:0
½ klg. Biskwitów angielskich i Herbatników . . . . zł. 1—
½ klg. Karmelków mięszanych —75
poleca codzień świeże
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwów, pl. Maryacki l. 7
róg ul. Kopernika
Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!

Drobne ogłoszenia

Znakomity koniak francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Klozety pokojowe po zł. 8.50, 18.50, 28, 30. Wanny długie po zł. 15 i 16, nasiadowe po zł. 6.50 i 7.50 poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol, pl. Sobieskiego

Do wynajęcia pomieszkanie z komfortem urządzone i łazienką, ul. Badenich 9. 1113

100 do 300 zł. miesięcznie zarobić mogą uczciwie i pewnie osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach bez wkładu i ryzyka, przez sprzedaż dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty pod adr. LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, Budapest.

Waleryan Dziamski
fryzyer, Lwów,
poleca swe
zakłady fryzyerskie
plac Bernardyński l. 5
(w hotelu Warszawskim) oraz
ulica Akademicka l. 6.
Usługa skrzętna i staranna.

Najnowsze mody.
Rok założenia 1876.
Andrzej Bednarczyk,
Zakład krawiecki,
Lwów, ul. Wałowa l. 14.
Wyrabia wojskowe i urzędnicze uniformy i przyjmuje w zamian za ubiory cywilne.

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina** **Edmunda Riedla, Lwów.** 1009

Najszlachetniejsze harceńskie kanarki za zaliczką 8, 10, 20 Marek za gwarancyą. Na próbę do ośmiu dni. Prospekta bezpłatnie. W. Hering, St. Andreasberg Provinz Hannover 427. Harz.

Epilepsia.
Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzymać można darmo i opłatnie od Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M. 1030

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 7.50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Najbogatszy zbiór kolęd!
W dzień Bożego Narodzenia.
Kolędy
zebrał Fr. Barański.
Część I. Muzyka, układ na fortepian i do śpiewu, stronic 80. obejmuje 56 kolęd.
Część [illegible] do 68 kolęd str. 86.
Ozdobna w kilku kolor. okładka.
Cenu zł. 1.50, w oprawie zł. 1.80 z przesyłką o 20 ct. drożej.
Do nabycia w każdej większej księgarni.
Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie. 1195

Księgarnia
Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie
poleca dzieła naukowe pedagoga Reussnera p. t.:
Najlepsza Metoda
najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:
„Samouczek“ Polsko-niemiecki, kurs wstępny (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II 2.30 zł. — komplet (oba kursy) zł. 3·—.
„Samouczek“ Polsko francuski, kurs I. zł. 1·80 — kurs II. zł. 4·80 — gramatyka Polsko-Francuska zł. 1·80.
„Samouczek“ Polsko—angielski, kurs I. zł. 1·12, kurs II zł. 1·80, komplet zł. 2·62.
Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach. 1027

Przemysł krajowy.

Kupujmy co kraj wytwarza.

Już nadeszły
świeże transporta towarów, jak
Burki sławuckie — **Koce** na łóżka — **Dery** na konie i wózki — **Makaty** buczackie — **Kilimy** — **Sukna** na ubrania męzkie, mundury i t. p. — **Chodniki** na podłogi z wełny, juty, kokosu — **Płótna** białe — **Barchany** — **Bielizna** stołowa — **Ręczniki** — **Kosze** — **Kufry** — **Majolika** — **Krawaty** — **Zabawki** dziecinne — **Rzeźby** — **Mundurki** szkolne — **Buty** do polowania — **Czapki** — **Rękawice** itp.
polecają
Bazary krajowe
we Lwowie **ul. III. Maja 5**, w Krakowie **Rynek**, w Przemyślu **ul. Mickiewicza**, w Tarnopolu **Hotel Podolski**, w Nowym Sączu **ul. Kazimierzowska**
jako
jedyna Reprezentacya
Krajowego Związku Przemysłowego
krajowych szkół i Towarzystw zawodowych.

Przemysł krajowy.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.
Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.
Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.
Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!
Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było. uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.
Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249
Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Dla amatorów dobrego piwa!
Jako właściciel jednej z najstarszych lwowskich restauracyj, znający dokładnie wymagania Szan. P. T. Publiczności, urządziłem we własnym domu osobny lokal, w którym sprzedawać będę wyłącznie tylko
PIWO EKSPORTOWE
Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów, a to w tem przekonaniu, że nowa ta marka, uznana przez prawdziwych znawców za znakomitą, śmiało konkurować może z obcemi, a zbyt drogiemi piwami.
W lokalu tym postarałem się
o doborową kuchnię i wszelkie trunki najlepszej jakości,
to też mam nadzieję, że uda mi się pozyskać względy Szanownej P. T. Publiczności, której polecam się, prosząc o liczne odwiedziny.
ELIASZ HERMAN
restaurator, przy ul. Gródeckiej 60.
(róg ul. Na Błonie).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.